

# aktualności lokalne

ISSN 1429-6845 Cena 1 zł 50 gr

m. Złotów, gm. Złotów, gm. Zakrzewo, gm. Lipka, mig Krajenka

## Turniej Gmin

- reportaż str. 24



### KOMP Druk

77-400 Złotów, aleja Piasta 32  
 tel. (067) 263 58 52, fax (067) 263 58 51

**AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA KAS I DrukAREK  
 FISKALNYCH ORAZ WAG ELEKTRONICZNYCH**

KASY FISKALNE - OPTIMUS-IC, APOLLO, SAMSUNG ER 350F

1690 zł, po odliczeniu podatku **845 zł**

- \* Drukarki FISKALNE - POSNET, ELZAB
- \* ZESTAWY KOMPUTEROWE, DrukARKI, AKCESORIA
- \* PIECZĄTKI
- \* PRASA KOMPUTEROWA

Sprzedż ratalna oraz leasing!  
 Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny!  
 Doradztwo i pomoc w wyborze sprzätu!  
 Fachowe szkolenia z zakresu obslugi kas!



### FIRMA HANDLOWA WOJCIECHOWSKI

oferuje po atrakcyjnych cenach:

- \* glazurę ścienną i podłogową (bezpośredni import z Hiszpanii)
- \* wyposażenie łazienek
- \* grzejniki Purmo, Convector, inne
- \* kotły c.o. (węgiel, gaz, olej)
- \* materiały budowlane (drzwi, okna, płyty NORGIPS)

**RATY!**



Zapraszamy do naszych sklepów

Złotów,  
 ul. Obr. Warszawy 21, tel. 263 44 83  
 ul. Obr. Warszawy 4, tel. 263 27 91





ul. Brzozowa 5  
77-400 Złotów  
tel./fax  
0-67/263-78-66

Magazyny firmowe

**metpol**® S.C.

Aksesoria i profile  
do płyty gipsowo-kartonowej

**MATRES** **REVCO**

farby, lakiery, tynki  
systemy dociepleniowe



**NORGIPS**  
płyta gipsowo-kartonowa



**KUPON  
RABATOWY 3%**



**Z okazji DNIA KOBIET**

serdeczne życzenia  
wszelkiej pomyślności  
wszystkim Czytelniczkom  
"Aktualności Lokalnych"

składa redakcja

**Pływalnia "WODNIK" w Pile**  
**STUDIO  
REKREACJI**

proponuje:

- \* saunę szwedzką
- \* saunę parową
- \* solarium
- \* siłownię
- \* masaż wodny

Możliwość wcześniejszej rezerwacji.

Zapraszamy codziennie  
od 10.00 do 21.00

Pila, ul. Kossaka 96  
tel. 212 42 56

**aktualne  
ceny!**





# Palcem w bucie

Powiem krótko: to, co zobaczyłem i usłyszałem podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Złotowie, a dokładniej w ciągu ostatnich dwóch godzin jej trwania, przeszło moje najśmielsze wyobrażenia na temat, w jaki sposób radni toczą dyskusje. Owszem, uprzedzano mnie, że może być „wesole” (obradom złotowskich radnych przyglądałem się pierwszy raz w życiu), ale żeby tak...

Być może jestem przewrażliwiony a raczej nie przyzwyczajony do kolorytu, jaki panuje na tutejszej sali obrad, jednak bez względu na wszystko poziom dyskusji uwłaczał wszelkim obyczajom. Mniejsza o to, o czym dyskutowano, ważne jak. W ciągu dwóch godzin trójka, no może czwórka radnych prowadziła pyskówki, w trakcie których oprócz tego, że jeden z radnych pokusił się o rozkład logiczny zdania, udowadniając zebrany, że jedno słowo „może” zawarte w kilkustronicowej

kspertyzie wykonanej przez profesora Politechniki Poznańskiej wypacza jej wiarygodność, przez co grozi nam drogowa katastrofa z powodu zapadających się studzienek kanalizacyjnych, padały sformułowania typu: odebrałście szwindel, nie jestem tłumokiem, łapówki, panu to chyba czegoś brakuje, teraz to już nie masz pan takich chodów na górze, będę parł na pana jak dynamit na przeszkodę. Nie ważne kto to powiedział i w jakim kontekście, istotny jest fakt, że słowa te wypowiadają ludzie, którym w jakiś sposób niespełna cztery lata temu zaufaliśmy i wybraliśmy do tego, by nas, mieszkańców poszczególnych części miasta, godnie reprezentowali. Zakładam, że 95% złotowiaków na sali sesyjnej nigdy nie było (mężczyźni może tak, podczas komisji poborowych) i prawdę mówiąc co niektórzy radni powinni się z tego powodu cieszyć. O tym, jak nujący i w efekcie bezproduktywny był to

spektakl, niech świadczy fakt, że część radnych ceniących swój czas opuściła gmach urzędu. Wśród nich był i Julian Łach, który zapewne nie po to przychodzi na sesję, by przysłuchiwać się rozgrywanym oratorom, w wypowiedziach których więcej osobistej urazy aniżeli zdroworozsądkowego

umiaru. Przykre to tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że praktycznie każdy spór toczą ci sami ludzie, którzy przecież coś znaczą w tym mieście, którzy mogą pochwalić się społecznym zaufaniem. Szkoda, że z tego wizerunku na sali sesyjnej tak niewiele zostaje.

Czytając to, ktoś może powiedzieć, że ciężar gatunkowy omawianego tematu spowodował, że dyskusja przybrała taki a nie inny charakter, że ważniejsze gremia często toczą również ostre kłótnie. Może i tak jest, tylko co z tego!?

Podczas obrad moją uwagę zwróciły jeszcze dwie inne rzeczy. Nad przebiegiem obrad winien czuwać przewodniczący Rady Miejskiej, którego osoba winna temperować zapędy mówców. W Złotowie niestety przewodniczącego mało kto słucha. Prędzej uwaga rzucona ze strony publiczności zdyscyplinuje radnego aniżeli ten podporządkuje się woli przewodniczącego. Co gorsze, często i przewodniczący wda się w kłótnię. Wi-



zerunek farsy dopełniają pozostali radni, którzy mają doskonałą zabawę obserwując to, co się na sali sesyjnej dzieje. Są oczywiście wyjątki, jednak ich siła przebicia jest naprawdę znikoma.

I jeszcze jedno. Podczas obrad wielokrotnie padało sformułowanie „społecznik,” że pracę radnego wykonuje się społecznie i za darmo. Proszę mi wierzyć, że jako mieszkaniec tego miasta nie miałbym nic przeciwko temu, żeby radny pobierał za swoją pracę nawet i 1000 złotych na miesiąc, byle wykonywał ją rzetelnie i obiektywnie.

*PS. Powracając do materiału o Anopolu (Aktualności Lokalne 3/98) pragnę podziękować za sprostowanie, jakie nadesłała do mnie uważna Czytelniczka. Rzeczywiście linia kolejowa, która przebiegała przed wojną przez miejscowość, nie łączyła Berlina z Prusami Wschodnimi, a jedynie Jastrowie ze Złotowem. Za błąd przepraszam.*

*Mariusz Leszczyński*

**Złotowski Dom Kultury  
i redakcja „Aktualności”  
zapraszają na film  
„Młode Wilki 1/2”**

*Projekcje odbędą się w dniach  
31.03.-02.04. o godz. 18 i 20.*

*Cztery pierwsze osoby, które  
przyjdą do redakcji „Aktualności” z  
najnowszym numerem gazety, otrzyma-  
ją bezpłatne wejściówki na film.*

## Dziewczyna i chłopak na 102

Po raz drugi uczniom z Zespołu Szkół Rolniczych w Złotowie pierwszy dzień wiosny upłynie pod znakiem finału konkursu „Dziewczyna i Chłopak na 102”.

Były już typowania kandydatów, były eliminacje. Przed nimi wielki finał, który pragną zorganizować w Złotowskim Domu Kultury, gdzie oprócz rozstrzygnięcia konkursu odbędzie się koncert zespołu Albatros z Krajenki, wyświetlony zostanie film fabularny, odbędzie się wiele zabaw i konkurencji rozrywkowo-sportowych.

Młodzi redaktorzy gazetki szkolnej „Rolniczak” powzięli także pomysł, by w naszym mieście gościć dziennikarzy i przyjaciół młodzieży szkolnej z redakcji ogólnopolskiej gazety „Super Expres”, z redakcji Radia Koszalin, Telewizji Kablowej „Astra”, redakcji „Halo tu Złotów” i „Aktualności Lokalnych”.

Impreza odbędzie się 20 marca br. o godzinie 9:00 w sali kina Rodło.

*W imieniu redakcji ks. Paweł Dudek  
MSF*

**aktualności**  
lokalne

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”. 77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 2. Redakcja: 77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 0672632775. Redaktor naczelny: Mariusz Leszczyński. Współpracownicy: Krystyna Wojtasik, Ewa Polańska, Aleksandra Terech, Jan Grochocki, Janusz Justyna, Henryk Szopiński, Andrzej Ławniczak, Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach, Karina Krawczyk. Druk: PPR Tongraf w Pile, al. Wojska Polskiego 32-34, tel. 212-34-50. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wszystkie materiały publikowane w „Aktualnościach Lokalnych” są objęte ochroną prawną.



# Czytelnicy nie zawiedli

Dokładnie miesiąc temu na łamach „Aktualności Lokalnych” zamieściłem reportaż poświęcony rodzinie zamieszkującej w Annopolu. Publikując ten materiał, nie ukrywam, liczyłem na pomoc ludzi dobrej woli, którzy choć trochę zechcieliby odmienić żywot pięćoosobowej rodziny, żyjącej w skrajnym ubóstwie. Nie zawiodłem się. Już po kilku dniach od daty emisji materiału skontaktowała się ze mną pani Halina Górzna, która zadeklarowała nie tylko pomoc

jakie roztoczyli nad małymi pacjentami w trakcie tygodniowego pobytu. W międzyczasie w ich domu w Annopolu harcerze z 3 DSH „Adzip” przeprowadzili gruntowne porządki, tak że Urszulka, Michał i Sławek wrócili ze szpitala do wysprzątanego pomieszczenia.

W chwili obecnej trudno powiedzieć, jaki będzie dalszy los całej rodziny. Prawdą jest, że zrobiono już wiele, jednak jest to ciągle pomoc doraźna, która nie odwróci o 180 stopni warun-



Na zdjęciu: Ula, Michał i Sławek.

materialną w postaci żywności i odzieży ale również i transport wszystkich darów, które przekazano na rzecz dzieci i ich opiekunek. Radości malców z otrzymanych jogurtów, kurtek, zabawek, przyborów szkolnych nie da się opisać. Kto wie, czy nie był to jeden z najszczęśliwszych dni w ich życiu. Na tym jednak nie koniec. Dzięki uprzejmości ordynatora oddziału dziecięcego złotowskiego szpitala dr. Zygmunta Pikuly cała trójka rodzeństwa została przyjęta na oddział w celu przeprowadzenia gruntownych badań. W tym miejscu należy podziękować całemu personelowi medycznemu za wspaniałą opiekę i ciepło,

ków życia rodziny. Główną przeszkodą jest brak prądu i rozlatująca się chałupa wymagająca ogromnych nakładów finansowych. Jedyne wyjście mogłoby być znalezienie innego mieszkania, gdzie byłby przynajmniej prąd i ciepło. Czy jednak zamiar ten się powiedzie, trudno ocenić, gdyż w tym momencie dobre chęci darczyńców już nie wystarczą.

Na zakończenie chciałbym w imieniu dzieci serdecznie podziękować pani Halinie Górznej, która z ogromnym zaangażowaniem i poświęceniem pomagała trójce maluchów. To głównie dzięki niej zebrano dary, to również ona każdego dnia odwiedzała rodzeństwo w szpitalu, dowiadując się o stan ich zdrowia.

## Urząd Stanu Cywilnego zanotował

### Złotów

#### Urodzenia:

1. Joanna M. Jaszewska
2. Mirosław Szczepanik
3. Patryk Matuszak
4. Karol Matuszak
5. Jan Konrad Kosiecki
6. Patrycja Napora
7. Wiktoria Dudek
8. Zuzanna Guhs
9. Hubert Guhs
10. Marek Zdrzeka
11. Szymon Romanek
12. Szymon Martyn
13. Weronika Łuczyska
14. Joanna Henszke
15. Aleksandra Kostkiewicz
16. Paulina Janczewska
17. Aleksandra Polak
18. Magda Ferlikowska
19. Sylwia Szymańska
20. Ewelina Reczulska

#### Małżeństwa:

1. Waldemar Paweł Weistok i Beata Kaczmarek
2. Arkadiusz Lery Kieraszwili i Magdalena Kluska
3. Piotr Pozarski i Magdalena Migawa
4. Sławomir Noworolski i Małgorzata Wojciechowska
5. Sylwester Tetzlaff i Anna Deja
6. Gerard Piotr Dzioba i Lucyna Maria Szałowicz
7. Tomasz Bocheński i Elżbieta Maria Szyniec
8. Wojciech W. Oldenburg i Hanna A. Konopińska

9. Henryk Marian Cieplich i Beata Ewa Ziturus
10. Przemysław Brzeziński i Małgorzata Rybicka

#### Zgony:

1. Mieczysław Kilijański
2. Roman Gierlach
3. Klemens Marlewski
4. Renata Koczevska
5. Cecylia Spychala
6. Anna Hubner
7. Marian Strumiński
8. Stanisław Szyska
9. Zofia Bzdawka
10. Stanisław Krzan
11. Bernard Kulin
12. Jan Szewerdak
13. Janina Grochoka
14. Maria Szubert

### Lipka

#### Małżeństwa:

1. Rafał Rajzer z Walcza i Marta Alicja Maniak z Lipki
2. Waldemar Sebastian Wieczorek z Poznania i Anna Bieniek z Lipki

#### Zgony:

1. Bronisław Furmanek z Trudnej
2. Genowefa Ciolek z Łąkie
3. Jan Judziński z Osowa
4. Elżbieta Prymas z Czyżkowa

### Krajenka

#### Małżeństwa:

1. Grzegorz Budnik i Anna Siwek

Słowa podziękowania należą się również kierowcom PPHU „Hala - Tourist” oraz Mirosławowi Antkowiak, Mieczysławowi Szczerbiak, Annie Placzek, Aleksandrze Terch, Wandzie Hermann, Mirosławowi Wrzeszczowi - właścielowi złotowskiego lombardu, Małgorzacie i Franciszkowi Placzek, Krystynie Goszczyńskiej ze sklepu „Rondelek”, Marzenie i Adamowi Piasek - właścicielom sklepu ogrodniczego, Dariuszowi Nowakowi - właścicielowi sklepów Grosik i Grosz, Renacie Choderze - właścicielce „Auto-Szrotu”, Panu Hołuchowi - właścielowi Hrotowni Familijnej w Debrznie oraz Eugeniuszowi Ormanowi - właścielowi firmy SUPERMEN.

M.L. E.P.

## DOMAL

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY  
Emil Kwiatkowski  
Rok założenia 1987

Koncesjonowany i autoryzowany  
zakład instalacji  
systemów alarmowych  
wykonuje usługi w zakresie  
projektowania, montażu i konserwacji  
systemów alarmowych  
televizji przemysłowej  
i systemów kontroli dostępu  
oraz monitoringu alarmów

77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107  
tel. (0-67) 263-62-92

## W telegraficznym skrócie

### Gmina Złotów

- Rada Gminy ogłosi wkrótce konkurs na stanowiska dyrektorów szkół podstawowych w Sławianowie, Zalesiu i Świętej.
- Przy planowanej Szkole Podstawowej w Radawnicy przewiduje się wydzielenie około 70 działek pod budownictwo jednorodzinne.
- Rada Gminy Złotów jednomyślnie wypowiedziała się za przynależnością gminy do powiatu złotowskiego.

### Miasto i Gmina Krajenka

- 40 tysięcy złotych przeznaczyła gmina na instalację opraw energooszczędnych wzdłuż głównych ulic Krajenki oraz Skórki. Dzięki tej inwestycji zmniejszą się koszty zużycia energii oraz poprawi się widoczność.

W drugim numerze „Aktualności Lokalnych” zamieszczony został artykuł pt. „Do serca przytul psa”, przedstawiający sytuację ekonomiczną schroniska dla zwierząt w Krajence. I tym razem Czytelnicy nie zawiedli. Nazajutrz po ukazaniu się artykułu w schronisku nie było już żadnego z kilku psów prezentowanych na zamieszczonej w „Aktualnościach” fotografii. Do dnia dzisiejszego 20 pieszków znalazło nowych właścicieli. To nie wszystko.

Jeden z mieszkańców Krajenki przekazał na rzecz schroniska maleńką, ale jakże przydatną, zamrażarkę, a właściciel złotowskiego baru Non-Stop zobowiązał się do cotygodniowego dostarczania suchych reszek jedzenia.

W imieniu pracownika schroniska Piotra Króla i czworonogów - dziękujemy.



# Jest budżet

**Złotów.** Dyskusja nad budżetem na 1998 rok zdominowała ostatnią sesję Rady Miejskiej w Złotowie.

Po prawie kilkugodzinnych obradach postanowiono, że dochody w nadchodzącym roku osiągną poziom blisko 14 milionów złotych a wydatki niewiele mniej, z czego jedynie około 1.300 tys. zł zostanie wydatkowane na inwestycje. Tegoroczne inwestycje będą koncentrować się głównie wokół robót już rozpoczętych w latach ubiegłych, są to m.in. dokończenie przebudowy ulicy Szpitalnej, Zamkowej i Jastrowskiej oraz dalsza kanalizacja osiedla Zamkowego. Nowe zadania to budowa ulic Konopnickiej i Słonecznej, które wbrew wcześniejszym założeniom i tak nie zostaną wykonane w całości w tym roku. Powód: brak środków finansowych. W tym miejscu

należy zaznaczyć, że w przypadku ulicy Konopnickiej nie wszyscy radni byli jednomyślni co do takiego rozwiązania. Zdaniem radnych Hieronima Gładysza i Leszka Kurcina - ...czas najwyższy przestać wciskać ludziom kit i zrealizować jak najszybciej obietnice. W tym roku za to postanowiono dokończyć przebudowę ulic Szpitalnej i Jastrowskiej, których remont współfinansowany jest z budżetu wojewody. Przy omawianiu tej sprawy również nie obyło się bez dyskusji. Według radnego Gładysza nie ma mowy o dokończeniu przebudowy ulicy Szpitalnej, dopóki wykonawca nie poprawi dotychczasowej pracy, która według radnego wykonana jest co najwyżej na szkolną trójkę. Pozostali radni byli innego zdania.

Oprócz budżetu próbowano zająć się i innymi sprawami. Jednak poziom, w jaki to czyniono oraz mizerne tego efekty, nie są warte komentarza.

M.L.

# Koniokrady w Kujankach

Nocą z 19 na 20 lutego br. we wsi Kujanki doszło do kradzieży dwóch koni rasy europejskiej należących do mieszkańca Bydgoszczy Krzysztofa P. Do zdarzenia doszło prawdopodobnie o godz. 1:00 w nocy. Wczesnym rankiem właściciel powiadomił policję, jednocześnie wszczynając ze znajomym poszukiwania na własną rękę. Kierując się śladami pozostawionymi przez zwierzęta, które prowadzone były wszystkimi możliwymi drogami - ulicą, drogą polną, torami, leśnymi ścieżkami - poszukiwacze dotarli do opuszczonej chaty odległej od Kujanek o prawie 30 km. Właściciel co prawda odzyskał konie, jednak nie udało się odzyskać sprzętu jeździeckiego, którego szacunkowa wartość wynosi około 200 zł. Złodzieje nadal pozostają bezkarni.

A.M.

## Informator AKTUALNOŚCI

Telefony alarmowe		Krajanka
pogotowie ratunkowe	999	Urząd Miasta i Gminy 2638508
straż pożarna	998	<b>Zakrzewo</b>
policja	997	Urząd Gminy 2665707
<b>PKP</b>		<b>Lipka</b>
Złotów	2633081	Urząd Gminy 2665041
Krajanka	2638346	<b>Msze św.</b>
Zakrzewo	2667028	Złotów
Lipka	2665027	Parafia WNMP - w dni powszednie 7:00, 9:00, 18:30; niedziele i święta:
PKS		- kościół parafialny 7:00, 9:00, 11:00, 14:00, 18:30,
Złotów	263 2965	- szkolny 8:00, 9:30, 11:00, 12:15
<b>Pogotowia, Usługi</b>		dyżury kancelarii parafialnej pn.-wt. 16:00-18:00, śr.-pt. 9:30-12:00
Złotów		<b>Krajanka</b>
Przychodnia Rejonowa	2633139	Parafia Rzymskokatolicka ul. Szkolna 1 2638351
Pogotowie Energetyczne	2633396	w dni powszednie 7:00, 17:00
Wojewódzki Zakład	2632550	w niedziele i święta 7:30, 9:00, 12:00, 16:00
Weterynari	2635154	<b>Zakrzewo</b>
TAXI	2632555, 2632478	Parafia Rzymskokatolicka ul. Domańskiego 3 2667020
<b>Krajanka</b>		w dni powszednie 18:00; w niedziele i święta 8:00, 11:30
Przychodnia Rejonowa	2638547	<b>Lipka</b>
<b>Zakrzewo</b>		Parafia Rzymskokatolicka 2665015
Gminny Ośrodek		Ośrodek Zdrowia 2665031
Zdrowia	2667094	Kościół p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, msze św. W dni powszednie 17:30;
Apteka REMEDIUM czynna		w niedziele i święta 8:00; 12:00; 17:30.
codziennie 8.00-15.00;	2667097	Urząd Miejski 2632491
w soboty 8.00-12.00	2667097	Urząd Gminy 2635305
stały dyżur domowy	2667550	Urząd Rejonowy 2633220
		Rejonowy Urząd Pracy 2637001
		Kościół w Batorowie - niedziela, godz. 10.00.



Złotów  
ul. B. Westerplatte 1c  
tel/fax 263-45-18, 263-48-40

# RTV AGD



1.099 zł

Pralka ZANUSSI  
500 obrotów, 1/2 prania,  
pranie ekonomiczne  
zbiornik z karboranu



1.129 zł

Pralka POLAR DAFNE 585  
500 obrotów, 1/2 prania,  
pranie ekonomiczne



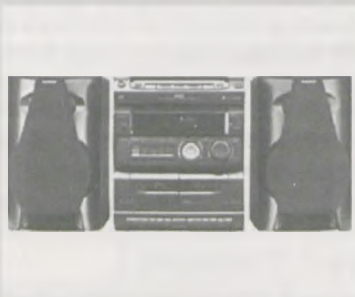
656 zł

kuchnia gazowa  
WROZAMET zabezpieczenia  
p.wybuchowe  
piekarnik gazowy



758 zł

kuchnia gazowa  
WROZAMET zabezpieczenia  
p.wybuchowe  
+ piekarnik elektryczny



Tylko do 15 marca !  
Do każdej wieży  
lub telewizora marki  
PHILIPS atrakcyjny  
prezent



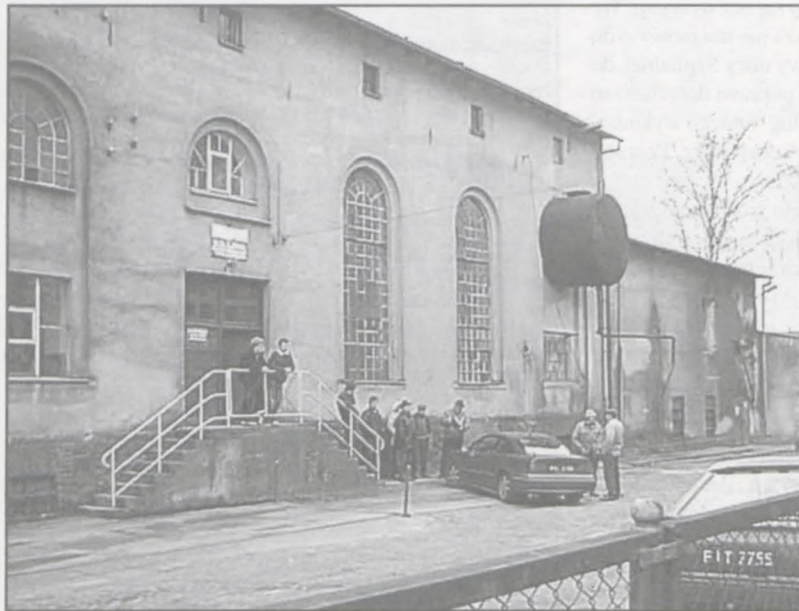
**Bezpłatny transport !!! Raty !!!**



# Słowo Prezesa

**Gmina Złotów.** Wśród rolników, którzy pół roku temu sprzedali za pokwitowaniem ziemniaki i zboże Spółce Agrokompleks „Krajna”, zapanowała radość. Oto podczas ostatniego spotkania około stu gospodarzy z przedstawicielami spółki, jej prezes Krzysztof Matela obiecał, że

Atmosfera towarzysząca pierwszemu nie była zbyt przyjazna. Gospodarze, nie przebiegając w słowach, w sposób jednoznaczny wyrażali swe niezadowolenie: - *Gdzie nasze pieniądze? Dostyc mamy już oszustów i złodziei!* - wołano. Okrzyki nie przestraszyły jednak właścicieli spółki, którzy nie potrafili odpowiedzieć na oczywiste dla radawniczan pytania. Jedyny konkret dotyczył daty kolejnego spotkania, podczas którego zdaniem przed-



wszyscy rolnicy, którzy dostarczyli gorzelni w Radawnicy plony rolne (gorzelnia stanowi własność Agrokompleksu), otrzymają za nie w najbliższym czasie albo pieniądze, albo z powrotem plony. Wszystko w zależności od tego, co będą chcieli otrzymać sami zainteresowani. Wyżej wspomniane spotkanie było drugim na przestrzeni tygodnia, jakie odbyło się w Radawnicy w tej sprawie.

Lipce, Zakrzewie, Zalesiu, Tamówce, po raz pierwszy od wielu tygodni gospodarze i ich rodziny śpią spokojnie. Softys Radawnicy Alfons Kulaś, który reprezentuje interesy miejscowych plantatorów, twierdzi, że spółka ma zaległości wobec kilkudziesięciu rolników, na różne sumy, z czego największą spółka zalega Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kamionce, ponad 100 tysięcy złotych. **M.L.**

# W trzy godziny o budżecie

**Lipka.** 17 lutego odbyła się ponad trzygodzinna sesja Rady Gminy. Najważniejszą z podjętych na niej decyzji było uchwalenie budżetu na 1998 r. Przewidziane wydatki mają ogółem wynieść 5.340.000 zł, zaś dochody 5.240.000 zł (w tym 527.779 zł dotacji i 2.278.107 subwencji z budżetu państwa). Różnica między dochodami a wydatkami ma być pokryta z kredytu bankowego, udzielanego gminie na preferencyjnych warunkach.

Najważniejszym i najbardziej kosztownym (ponad 600 tys. zł) przedsięwzięciem zaplanowanym na ten rok jest budowa grawitacyjnych kolektorów ściekowych w Lipce.

Na tym posiedzeniu Rada Gminy uchwaliła również m.in. wprowadzenie opłaty prolonacyjnej w wysokości 50% stawki odsetek za zwłokę z tytułu rozłożenia na raty lub odroczenia terminu płatności podatków stanowiących dochód gminy oraz to, że pierwszeństwo w nabywaniu lokali mieszkalnych będą mieli ich najemcy lub dzierżawcy. Zatwierdziła również plan przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (18.300 zł).

W trakcie sesji pozytywnie zaopiniowano wykaz nieruchomości do sprzedaży (18 działek). Radni udzielili również zgody na udzielenie bonifikaty od ceny ustalonej przez rzeczoznawcę majątkowego nieruchomości zabudowanej w Łąkie (sala wiejska) w przypadku jej sprzedaży Parafii Rzymskokatolickiej w Starej Wiśniewce na cele sakralne. Parafia miałaby zapłacić symboliczny 1% orzeczonej wartości. Niestety, w dniu podjęcia uchwały nikt nie potrafił powiedzieć, jaka jest wartość obiektu, a co za tym idzie, ile wobec tego wynosi ten 1%.

Nie obyło się również bez rozmowy na temat reformy administracyjnej w kraju, w związku z prośbą Sejmiku Samorządowego Województwa Piłskiego o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Wójt Wojciech Kurdzieko przedstawiając swój pogląd, zaznaczył, że jest zwolennikiem reformy administracyjnej i utworzenia drugiego stopnia samorządowego, ale proponowałby, żeby Rada nie wypowiadała się oficjalnie na ten temat, dopóki nie zostanie przedstawiona koncepcja podziału kompetencji. Dodał, że ze względów infrastrukturalnych korzystne byłoby, gdyby administracja wojewódzka pokrywała się z rejonem działania Telekomunikacji Polskiej S.A., Energetyki Polskiej czy gazownictwa. Radni nie zdecydowali się na podjęcie uchwały w sprawie przynależności do województwa i powiatu. Nieoficjalnie mówiło się, że powiat to na pewno złotowski (byle był silny i miał dużo zarówno kompetencji, jak i pieniędzy), ale co do województwa zdania były podzielone.

W czasie przeznaczonym na interpelacje zostało odczytane podziękowanie od dotkniętej powodzią gminy Lubcza dla wszystkich, którzy zaangażowali się w pomoc dla niej. Za wsparcie udzielone powodziom podziękowała również Bystrzyca Kłodzka i Opolska Izba Rolnicza.

**J.Z.**

# Dyskoteki nie będzie

**Krajanka.** 27 lutego odbyło się w Domu Strażaka w Krajence kolejne, ostatnie już, spotkanie w sprawie organizowanej tam dyskoteki.

I tym razem obecni byli strażacy, organizator dyskoteki, mieszkańcy z osiedla przy ulicach Floriańskiej i Złotowskiej oraz młodzież. Zabrakło przedstawicieli policji. Przybyli natomiast członkowie Zarządu Miejskiego.

Organizator nawiązując do ustaleń z poprzedniego zebrania, oznajmił, że skontaktował się z Sanepidem w sprawie dokonania badania głośności na zewnątrz budynku i zostanie ono przeprowadzone dopiero 14 kwietnia, ponieważ czas oczekiwania na tego typu badanie wynosi 5 tygodni.

Przybyli mieszkańcy uzupełnili tę wypowiedź. Przyznali, że pierwsza dyskoteka po poprzednim zebraniu (przypomnę, iż odbyło się ono 5 lutego) była rzeczywiście pod kontrolą, organizator przestrzegał ustaleń. Jednak już dwie następne, według mieszkańców, wymknęły się spod kontroli. Znów, jak poprzednio, dokuczały im nocne libacje na klatkach schodowych, wrzaskliwe wyzwiska, dzwonki domofonów.

Organizator przyznał, że faktycznie nie jest w stanie w pełni dyscyplinować młodzieży

pozostającej na zewnątrz Domu Strażaka i utrzymać ład i porządek, tym bardziej że zabrakło obiecanych przez komendanta posterunku, patroli policyjnych.

Głos zabrał następnie przewodniczący Zarządu Miejskiego i przypomniał treść pisma Zarządu OSP z 1.08.1996 r., w którym strażacy zobowiązali się m.in. do wprowadzenia od 3 sierpnia własnych trzyosobowych umundurowanych patroli, które miały dbać o porządek na zewnątrz dyskoteki oraz w obrębie osiedla przy ulicy Złotowskiej. Organizator miał kierować stwierdzone przypadki o charakterze chuligańskim bez względu na osoby w nich uczestniczące do Kolegium ds. Wykroczeń. Na nim też spoczywał obowiązek kontrolowania wieku uczestników dyskoteki, gdyż jeden z punktów umowy mówił wyraźnie, iż nieprzestrzeganie wiekowego kryterium, tj. udział młodzieży poniżej 18 lat może być powodem zerwania umowy.

Zgodnie zatem z wcześniejszymi ustaleniami Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Krajence wypowiedział właścicielowi Disco Magic umowę z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia od daty podjęcia decyzji, czyli od 27.02.1998 r. **K.K.**



# TOPORY POSZŁY W RUCH !!!



**Złotów.** Gdy tylko słońce jaskrawiej oświetliło miasto i jego okolice, mieszkańcy a wraz z nimi władze miejscy i gminni wyjęli długopisy (czytaj: piły i topory) i rozpoczęli walkę z drzewami.

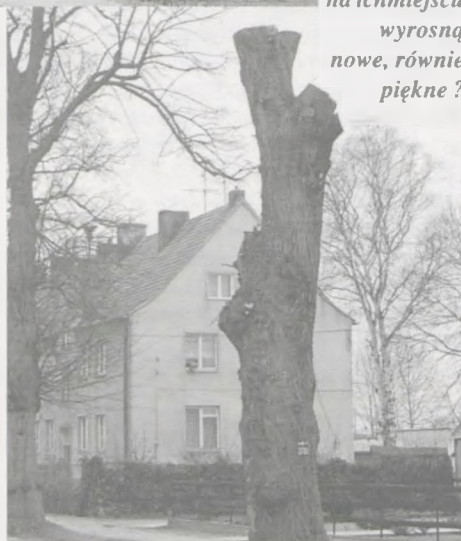
Piszący doskonale rozumie konieczność wycinki drzew chorych i zagrażających mieszkańcom, ale przy tym zastanawia się jednocześnie, czy osoby podpisujące dokumenty na ścięcie drzew wydały więcej „wyroków skazujących” niż decyzji na posadzenie nowych egzemplarzy?

Proponuję przyjąć bardzo prostą i mało kosztowną zasadę: wycinajmy jedno drzewo, ale i też - minimum - jedno posadźmy!

(and.)

fot. Andrzej Ławniczak

*Na zdjęciach: pozostałości po dorodnych drzewach na deptaku przy Domu Rzemiosła, ul. Domańskiego, Chojnickiej i wyjeździe z Błękwiu. Czy na ich miejscu wyrosną nowe, równie piękne?*



## Przeciwdziałać owszem, ale jak?

**Gmina Zakrzewo.** W piątek, 27 lutego br., odbyła się kolejna sesja Rady Gminy Zakrzewo. Poza sprawami regulaminowymi program sesji obejmował zagospodarowywanie przestrzenne gminy oraz profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych. Uczestnicząca w sesji mgr inż. architekt Tomira Łęcka-Oleszak przedstawiła propozycje do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Zakrzewo.

Polityka przestrzenna gminy ma zapewnić zrównoważony rozwój gminy poprzez: eliminację zagrożeń dla środowiska przyrodniczego, zabezpieczenie terenów mieszkaniowych i dla działalności gospodarczej oraz przekształcenie lokalnego centrum obsługi ludności we wsi Zakrzewo w ośrodek gwarantujący integrację wspólnoty samorządowej oraz obsługę ruchu turystycznego. Po zapoznaniu się z założeniami polityki przestrzennej gminy Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Zakrzewo. Rada Gminy zobowiązała Zarząd do prowadzenia polityki przestrzennej zagospodarowania gminy zgodnie z kierunkami zagospodarowania określonymi w studium oraz do badania spójności rozwiązań projektów miejscowych planów z polityką przestrzenną gminy.

Zarząd Gminy ma przedłożyć Radzie wnioski w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obszarów: centrum usługowego, terenów mieszkaniowych i usługowych w Zakrzewie, terenów mieszkaniowych w Kujanie i Starej Wiśniewce oraz terenów wypoczynkowych w Drożyskach Małych.

Kontrowersyjnym punktem obrad były problemy profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Pełnomocnik Zarządu Gminy ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Krystyna Wojtasik złożyła sprawozdanie Z REALIZACJI „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 1997 r.” oraz wykonywania zadań ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Mimo, iż było to sprawozdanie z zadań wykonanych, składająca sprawozdanie oceniła działania w zakresie profilaktyki na ledwo dostateczne, część radnych wnioskowała o odrzucenie sprawozdania, uznając za niepełne informacje dotyczące wykorzystania środków, zwłaszcza na realizację programów edukacyjnych w Szkole Podstawowej w Śmiardowie Złotowskim. Ostatecznie, po „interwencji” wójta gminy i dodatkowych wyjaśnieniach pełnomocnika, sprawozdanie przyjęto.

Odrzucono natomiast projekt „Gminnego Programu Profilaktyki na 1998 r.”. Radni sprzeciwili się propozycjom zakupu edukacyjnych programów szkolnych z zakresu profilaktyki, planowanym szkoleniom w tym zakresie oraz zakupom kwartalnika „Iskierka”, który następnie jest (był?) rozprowadzany bezpłatnie dla szkół, organizacji indywidualnych, mieszkańców gminy. Również inne propozycje Programu spotkały się z krytyką, a wykorzystanie środków na profilaktykę większość radnych widzi w dofinansowywaniu działalności różnych organizacji oraz zajęć pozalekcyjnych w szkołach. Rada Gminy przekazała Program, a właściwie wykorzystanie środków finansowych z profilaktyki, do powtórnego rozpatrzenia przez poszczególne komisje Rady Gminy.

K.W.

## Z czterdziestką na karku

**Zakrzewo.** W Kujanie odbyło się walne zebranie członków OSP, na którym między innymi poruszono kwestie dotyczące przyszłorocznych obchodów jubileuszu 40-lecia istnienia jednostki.

W związku z powyższym naczelnik OSP Marian Marchlewicz wystąpił z wnioskiem o założenie fundacji, której celem miałyby być zgromadzenie środków finansowych na zakup nowego wozu strażackiego. Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Kujanie zobowiązali się dobrowolnie przeznaczyć określoną kwotę jako cegiełkę do wymienionego zakupu. Ponadto strażacy zwrócili się do zakładów pracy i instytucji o wsparcie finansowe. W ubiegłym roku jednostka podjęła współpracę ze Szkołą Podstawową w Śmiardowie Złotowskim, która w tym roku zo-

stała zacieśniona. Odbyło się już wstępne spotkanie z dyrektorem szkoły Renatą Grochowską, dotyczące między innymi zorganizowania drużyny młodzieżowej w grupie wiekowej od 12 do 15 lat oraz przygotowanie do turnieju wiedzy pozamiejsczej.

Na zebraniu zaplanowano także remont strażnicy, która została zbudowana jako pierwsza na terenie gminy Zakrzewo. W trakcie prac remontowych wymienione zostanie ogrodzenie, będzie poszerzona brama wjazdowa. Jeszcze w tym miesiącu odbędzie się kolejne posiedzenie Zarządu OSP dotyczące spraw organizacyjnych obchodów jubileuszu 40-lecia. W zebraniu uczestniczył wójt gminy Zakrzewo, który jest jednocześnie wiceprezeselem Zarządu Gminnego Związku OSP w Zakrzewie.

A. M.

**Janowi Grochockiemu**  
z powodu śmierci

**MATKI**

serdeczne wyrazy współczucia  
składają współpracownicy z redakcji „Aktualności Lokalnych”



# KRZYWA WIEŚ

miejsowość malowniczo położona w paśmie gór morenowych. Otoczona lasami, bagnami i piaszczystymi pagórkami, 17 km od Złotowa, kilka kilometrów od Radawnicy.

**N**a południe od wsi znajduje się najwyższe wzniesienie województwa - BRZUCHOWA GÓRA (208 m n.p.m.). Rozciąga się z niej widok na tzw. Szwajcarię Kiepińską. Stoki ma wyrobione przez żwirownie, niektóre już porośnięte roślinnością. We wsi znajduje się niewielkie jezioro, niegdyś słynące z solidnego zarybienia, szczególnie karpem. Sołtysiem jest pan Kazimierz Kata. Jest sklep spożywczy.

Do Krzywej Wsi, zwanej dawniej Krzywostrugą, trafiliśmy na „niepisane” zaproszenie jej mieszkańców. Chcemy w ten sposób przedstawić naszym Czytelnikom pejzaż naszych gmin. Pierwsze wzmianki o wiosce pochodzą z 1673 roku, a więc jak łatwo obliczyć, w tym roku mija 325-lecie istnienia. Właścicielem Krzywej Wsi w XVII wieku był Stefan Grudziński, posiadający we władaniu dobra złotowskie, w tym także tzw. „klucz radawnicki”. „Klucz radawnicki” obejmował wiele wsi, różnie atrakcyjnych dla bogatego szlachcica. „Klucz” przechodził z rąk do rąk m.in. - Działyńskich, Wigandów, Gra-

no jedynie remont - przebudowę starych budynków. Dziś nawet nikt nie wnika, czy ten zakaz nadal egzystuje, już nikomu się nie oplaca budować. We wsi jest ledwie kilku dobrze prosperujących rolników - Naporowie, Komorowscy, Kata, Skrentni...

Dużo osób pracuje zarobkowo w lesie, są tacy, co żyją z zasiłków. Smutna to prawda, ale co zrobić - takie czasy... A były też inne, już nie chodzi tu o politykę. Były takie czasy, gdy wsi potrzebne było boisko do nogi, do siatkówki.

E. Zajler i Wl. Komorowski z żalem wskazują ugory, gdzie dawniej rozgrywali „ważne” mecze. To fakt, że młodzież, której we wsi i tak niewiele, woli „miejskie” rozrywki - video, komputer, telewizor, dyskotekę w Radawnicy. Czasami jednak pokolenie 40-latków potrafi ich zaskoczyć, organizując zabawę we wsi. Bawią się wtedy wszyscy, zapominając o kłopotach i bólach. Te ostatnie to - kiepska, praktycznie zerowa telefonizacja (dobrze, że ktoś wynalazł



Na zdjęciu: Joachim Skrentny.

szej komunii, imprezy sportowe itd. - taki człowiek jest tu potrzebny!

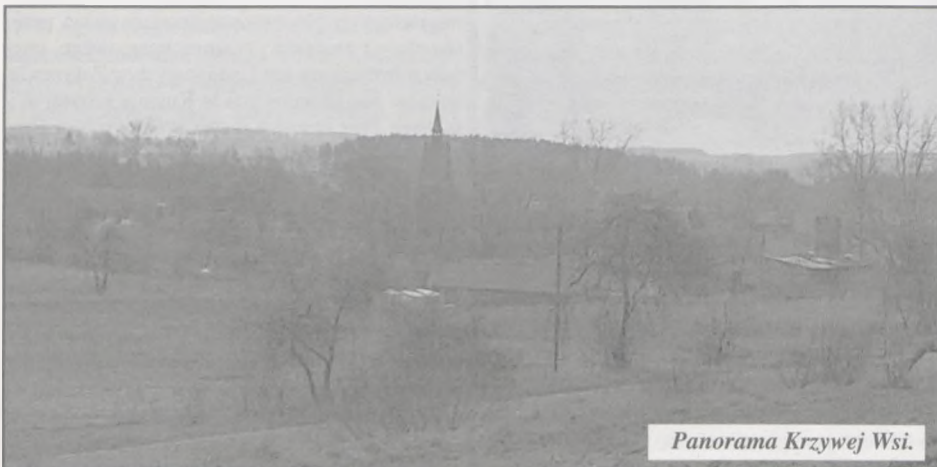
Wierchołek Góry Brzuchowej i jego otoczenie porastają lasy sosnowe oraz niewielkie partie lasów mieszanych. Przypuszcza się, że mogło to być miejsce kultu religijnego.

W tym miejscu warto wspomnieć o legendzie związanej z Krzywą Wsią: we wsi żyła precudnej urody dziewczyna. Mężczyźni wprost szaleli za nią. Złym okiem patrzyły na to pozostałe kobiety. A że był to czas palenia czarownic, biedne dziewczę za sprawą zazdrosnych sąsiadek trafiło na stos. Gdy skazana zaczęła modlić się do Boga, postanowiono odstąpić od wyroku, ale było już za późno. Z popiołów wyrosła dziwna, silnie odurzająca roślina. Uznano to za znak niewinności ofiary. Od tej pory zaprzestano palenia czarownic. Rzecz miała miejsce na górze zwanej Bałwanem. W owym pogańsko brzmiącym rytuale z pewnością nie brali udziału przodkowie dzisiejszych mieszkańców Krzywej Wsi. Po prostu po wojnie niemal wszystkich mieszkańców wsi wysiedlono za Odrę, natomiast w ich miejsce przyszli ludzie z Lubelskiego, Zamojskiego, Kieleckiego. Co zrobić, wojny nie wywołują małuczy i nie oni są winni za późniejsze okrucieństwa...

Dziś bez obaw można odwiedzić Krzywą Wieś, choćby dla zbierania grzybów, zwiedzenia kościoła, obejrzenia pasma wzgórz ciągnącego się w kierunku północnym. W kulminacyjnym punkcie wypiętrzają się do 168 metrów. Warto wziąć udział w dożynkach, zabawach weselu - jeśli takie się komuś trafi. Program dożynek przygotowują miejscowe dziewczyny - Barbara Napora i Ewelina Kata, przy pomocy Aleksandry Zajler. Program taki, że boki zrywać można! W ubiegłym roku najlepszym gospodarzem wybrano syna sołtysa - Krzysztofa Katę. Szczęście w nieszczęściu, bowiem laureat zgodnie z miejscową tradycją musiał każdemu postawić kielicha. Można tu trafić również na pogrzeb, bo wieś posiada własny cmentarz - choć mieszkańcom wsi życzymy tylko i wyłącznie samych porodów, zwiększających ich liczbę. Obecnie jest ich około 120, podczas gdy w 1773 r. wieś liczyła 205 osób, a 1864 r. Krzywa Wieś wraz z sołectwem gromadziła 547 obywateli.

Warto tu zajrzeć, aby zobaczyć Krzywą Strugę, od której wzięła się nazwa wsi, rzadkie szachulcowe chałupy. Ta wieś, skazana na zagładę, żyje i żyć chce! Jak twierdzili nasi rozmówcy - ludzie tu dobrzy i żyjący w zgodzie z sobą i piękną przyrodą ich otaczającą. Swarów i kłótni tu nie więcej i nie mniej niż w innych wsiach. Życzymy zatem Krzywej Wsi najmniej stu lat!!!

Janusz Justyna, fot. M.L.



Panorama Krzywej Wsi.

bowskich. Najbardziej barwną postacią wśród właścicieli był Józef Grabowski, który ponoć po ojcu odziedziczył 12 beczek złota. Szybko jednak roztrwonil cały majątek, pozostawiając po sobie tylko długi...

Wielce barwną postacią z osób obecnie żyjących w Krzywej Wsi jest z pewnością p. Joachim Skrentny - gospodarzący z dziećmi na bagatelu - 230 ha! Pan Joachim to chodząca kronika, żywa historia nie tylko Krzywej Wsi, ale całego regionu. W swej biblioteczkę posiada wiele książek polskich i obcojęzycznych dotyczących spraw Pomorza i Krajny. Posiada także, własną wielotomową kronikę dziejów rodzinnych i wiejskich. Już dziś Mariusz Leszczyński umówił się ze słynnym krzywostruzaninem (tak brzmi ładniej) na długą rozmowę.

W 1955 roku zlikwidowano Spółdzielnię Produkcyjną a wieś (wg J. Skrentnego) skazano na powolną degradację. Zanikali gospodarze, a likwidacji małej społeczności sprzyjał zakaz wznoszenia nowych inwestycji. Dopuszcza-

„komórkę”), brak wodociągów, nędzne drogi. Co więksi gospodarze wodę dowożą z innych wsi - tak jej tu mało.

Spora część wioskowego życia toczy się wokół kościoła św. Małgorzaty - eklektycznej budowli z 1914 roku. Pierwsza, drewniana świątynia powstała w XV wieku, przejęta przez protestantów. Obok kościoła leżą dwa głazy narzutowe. Proboszczem parafii jest ks. Jerzy Ruskowski, człowiek we wsi bardzo lubiany. Odprawia on co niedzielę mszę w miejscowym kościele i jest bardzo z ludźmi żyty - choć siedziba parafii jest w Łędyczku. Joachim Skrentny wspomina, że ks. Ruskowskiego z jego poprzedniej parafii odprowadzał do Łędyczka autobus wiernych.

I tu by było podobnie, zresztą nikt o żegnaniu wspaniałego kapłana nawet nie myśli. Ba, nawet podjęto zbiórkę pieniędzy (bez większego szemrania) na remont dachu świątyni. I zbierają, choć ksiądz wcale o pieniądze nie woła, a ów remont parę złotych będzie kosztował. Ks. Jerzy potrafi urządzić niezapomniane przyjęcia pierw-



# Szukali, grzebali i mają

**Gmina Złotów.** Kiedy redakcja otrzymała informację, że otwarto wystawę w szkole w Stawnicy, w najsmielszych oczekiwaniach nie przypuszczaliśmy, jak znakomita będzie prezentacja. Do dzisiaj pozostajemy pod ogromnym wrażeniem efektów ogromnej pracy, jaką włożyli jej organizatorzy.

Wystawa nosi tytuł: „Stawnica dawniej i dziś” i ma na celu pokazanie życia codziennego mieszkańców wsi, ich pracy dla dobra lokalnej społeczności, przeżytych wspólnie świąt, rocznic. Pomysł ekspozycji zrodził się rok temu podczas sierpniowej rady szkolnej, na której zastanawiano się, jak uczniom przybliżyć ich własną „małą ojczyznę”. Teraz należało tylko trafić do mieszkańców i namówić ich do współpracy. To zadanie wziął na siebie Andrzej Juszcak, nauczyciel i radny gminy Złotów. Osobiście chodził po wiejskich strychach, piwnicach, wyszukując co ciekawsze przedmioty. Sami mieszkańcy też chętnie włączyli się do tej inicjatywy i dostarczali wiele bezcennych zdjęć, dokumentów i przedmiotów codziennego użytku. Całą pracę związaną z kosmetycznym przygotowaniem wystawy wykonały Agnieszka Juszcak i Beata Zbiżek.

Zebrano tak ogromną liczbę pamiątek, że wystawę podzielono na grupy tematyczne.

W połowie lutego br. odbyło się uroczyste otwarcie ekspozycji. Zainteresowanie było bardzo duże, o czym świadczyć może fakt, że wystawę odwiedzili mieszkańcy Zakrzewa, Wiśniewki i Górznej. Co ważne, już po jej otwarciu rodzice dostarczali jeszcze wartościowe eksponaty.

Stawnica należała do tych miejscowości pogranicza, gdzie poczucie polskości nadawało sens życia jej mieszkańcom. Stąd też silna więź społeczna i chęć do wspólnej, przynoszącej zamierzone efekty pracy. To m.in. w Stawnicy jako pierwsza na terenie Złotowszczyzny powstała polska szkoła. Już w 1929 r. dzieci mogły uczyć

się języka ojczystego. Dokładnie w czerwcu przyszłego roku szkoła w Stawnicy będzie obchodzić 70. rocznicę swojego istnienia. Już dzisiaj istnieją ambitne plany aby zrobić zjazd uczniowski wszystkich roczników. Właśnie działalności szkoły poświęcone zostały niektóre działy tej wystawy, gdzie znajdują się świadectwa z polskiej i z niemieckiej szkoły. Obok nich znalazło się zdjęcie dzieci z pierwszego roku szkolnego 1929-30 i legitymacja Związku Polaków w Niemczech wystawiona na nazwisko Pawła Cieślaka. W Katolickiej Szkole Polskiej w Stawnicy (Stewnitz kr. Flatow) dzieci uczyły się m.in. piosenek z



książki Teofila Lenartowicza. Do ciekawostki należy niewątpliwie arkuszy ocen z 1945 r.

Przy okazji wystawy rozpisano konkurs fotograficzny: „Stawnica w obiektywie”, którego rozstrzygnięcie nastąpi w maju tego roku.

Osobnym działem są pamiątki kultury użytkowej, pieczołowicie przechowywane w stawnickich domach. Jedną z nauczycielek przyniosła na wystawę prace swojej mamy pochodzące z lat 1930-40. Są to ręcznie tkane na krosnach narzuty, obrusy lniane i ręczniki. Wyjątkowo pięknie prezentuje się ręcznik dla swata, przepięknie tkany w motyw kwiatowy. Sensacją całej wystawy jest wózek dziecięcy, w którym wychował się aktualny przewodniczący Rady Rodziców - Andrzej Klóska.



To, że działalność mieszkańców spotykała się ze zrozumieniem ze strony władz, niech świadczy fakt ogromnej liczby odznaczeń i medali, które znalazły swoje miejsce na wystawie. Są tu i Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, i Krzyże Zasługi, i np. medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

Gdyby ktoś chciał zobaczyć jak wyglądało życie codzienne w Stawnicy, musi koniecznie odwiedzić wystawę. Znajdzie tu wszystko to, co jest, a raczej było potrzebne gospodyni domowej w latach dwudziestych i trzydziestych oraz głowie rodziny - w jej pracach w obejściu.

Można tu znaleźć tary do prania, gliniane i żeliwne garnki, żelazka z duszą, cepy i łopaty drewniane. Niejeden kolekcjoner pokusiłby się o kupno kołowrotka, starej, z 1938 r., ręcznie rzeźbionej i malowanej szkatułki czy wreszcie przepięknej gofernicy.

Do ciekawostek należą też książki, które z takim pietyzmem przechowywane były do dziś. Jest tu podręcznik do nauki języka polskiego, wydany w Warszawie w 1926 r. i podręcznik dla nauczycieli wydany we Lwowie w 1929 r.

Wystawa czynna będzie do końca marca. Miejmy nadzieję, że stanie się ona początkiem promocji „małych ojczyzn”.

*Aleksandra Terech  
Fot. Jan Grochocki*

## Szkoła w Radawnicy, sala w Świętej

**Gmina Złotów.** Na 26 marca br. zaplanowano kolejną sesję Rady Gminy Złotów, podczas której radni będą dyskutować nad projektem budżetu gminy na 1998 rok. Według projektu uchwały budżetowej w ciągu nadchodzących miesięcy przewiduje się realizację kilku ważnych dla lokalnej społeczności inwestycji. Wśród nich jest ta najważniejsza, czyli budowa szkoły podstawowej w Radawnicy. Władze gminy przewidują, że w tym roku wykonane zostaną fundamenty pod budynek. W Radawnicy przeprowadzony będzie również drugi etap kanalizacji wsi oraz budowa kanalizacji tłocznej z Radawnicy do Józefowa. Inwestycja będzie realizowana wspólnie z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa w Pile, która będzie partycypować w 50% ogólnej wartości inwestycji. Planuje się wykonanie kanalizacji do końca 1998 roku. Inna duża inwestycja zostanie przeprowadzona w Świętej, gdzie przy tamtejszej szkole postanowiono wybudować salę gimnastyczną. Sala ma być gotowa w stanie surowym do końca tego roku.

M.L.

## UWAGA KONKURS!

Prezentujemy Państwu szkice obiektów znajdujących się na terenie Złotowa i okolic. Ich autorką jest pani Barbara Chodera ze Złotowa. Jednocześnie ogłaszamy konkurs: jakie budowle przedstawiają zamieszczone rysunki? Wśród autorów prawidłowych rozwiązań przysyłanych pod adresem redakcji, rozlosowane zostaną nagrody - niespodzianki.





## Walne zebranie GSW

**Lipka.** 20 lutego br. odbyło się walne zgromadzenie delegatów Gminnej Spółki Wodnej, podczas którego uchwalono budżet spółki. Prognozowane dochody mają wynieść ponad 158 tys. zł (złożą się na nie składki członkowskie na 1998 r., środki własne z roku 1997 oraz suma zaległych składek z lat ubiegłych). Tyle samo mają wynieść nakłady GSW. Składki członkowskie wzrosły o ok. 15%, wpłacać można je w dwóch ratach (do 15.03 i 31.07). Istnieje również możliwość „odrobienia” naliczonych opłat, co było już praktykowane.

Do Zarządu GSW ze wsi Ługi został wybrany Marceli Szlum (zam. Poborcze) zaś jego dotychczasowy przewodniczący Michał Rugowski, mimo wcześniejszej deklaracji o rezygnacji, zgodził się sprawować swoją funkcję nadal (do 1999 r.). Na walnym zgromadzeniu zajęto się również podaniem siedmiu rolników z Trudnej, którzy chcą z GSW wystąpić, motywując to niezadowoleniem z jej działań. Rozstrzygnięciem tej sprawy zajmie się Zarząd spółki. **J.Z.**

## Czerwonokrzycki festiwal

**Krajenka.** 30 maja 1998 r. w amfiteatrze przy Zespole Szkół Zawodowych Przemysłu Spożywczego w Krajence odbędzie się Okręgowy Festiwal Piosenki Czerwonokrzyckiej Krajenska '98.

W festiwalu mogą wziąć udział dzieci i młodzież w wieku od 7 do 25 lat. Maksymalna liczba wykonawców w zespołach wynosi 5 osób. Wykonawca lub zespół powinien przygotować jedną piosenkę o treści odpowiadającej ideom Czerwonego Krzyża, którymi są:

- humanitaryzm i tolerancja,
- budzenie wrażliwości na wartości człowieka i szacunku dla ludzkiej godności,
- promocja zdrowia,
- propagowanie honorowego krwiodawstwa,
- pomoc ofiarom katastrof i kataklizmów,
- opieka nad seniorami i osobami niepełnosprawnymi.

Preferowane będą piosenki premierowe i autorskie. Do 30 kwietnia 1998 r. pod adresem Biura Festiwalu można przysyłać karty zgłoszenia wraz z tekstem piosenki. Mile widziany przez organizatorów byłby zapis nutowy wraz z układem funkcyjnym. Wykonawcy oceniani będą w trzech kategoriach wiekowych, w każdej zostaną przyznane nagrody za I, II i III miejsce. Zwycięzcy zostaną zakwalifikowani na Ogólnopolski Festiwal Piosenki Czerwonokrzyckiej - Krajenska '99.

Jury przyzna również nagrody specjalne różnych instytucji i osób prywatnych oraz wyróżnienia. Organizatorzy zapewniają obiad, nagłośnienie oraz... miłą atmosferę.

Bliższe informacje uzyskać można w Biurze Festiwalu, mieszczącym się w Krajeńskim Ośrodku Kultury, ul. Rynek 1, 77-430 Krajenska, tel. (067) 2638371.

Na podstawie Regulaminu OFPCz - Krajenska '98 - przygotowała E.P.

## Wieś bliżej świata

**Krajenka.** Niewiele miast w naszym województwie może pochwalić się posiadaniem sieci gazowej, nie mówiąc już o wsiach. Tymczasem w gminie Krajenka trwają intensywne prace, by ten stan rzeczy zmienić.

Na zebraniu miejskim w Śmiardowie Krajeńskim 26 lutego omawiano kilka spraw istotnych dla mieszkańców wspomnianego wyżej Śmiardowa Kraj. i Podróźnej.

Przede wszystkim omówiono przebieg realizacji telefonizacji tych miejscowości. W połowie grudnia ubiegłego roku między Telekomunikacją Polską S.A. a grupą wnioskodawców, której przewodniczącą została Urszula Mołdrzyk, oraz Zarządem Gminy i Miasta w Krajence zawarta została umowa, w której określono warunki zadania inwestycyjnego pod nazwą „Telefonizacja grupy wnioskodawców z miejscowości Śmiardowo Krajeńskie i Podróźna”.

Ustalono łączny koszt inwestycji i określono wysokość wkładów własnych wnioskodawców i wysokość dofinansowania Urzędu Gminy i Miasta w Krajence. Termin zakończenia zadania ustalono na dzień 30.03.1998r. Prace trwają i pozostaje mieć nadzieję, że termin ten zostanie dotrzymany.

Kolejną omawianą sprawą była gazyfikacja wspomnianych miejscowości. Ta inwestycja, której wartość szacuje się na 539.416zł., rozpoczęta została 20 września 97r. a zakończenie planuje się na ostatni dzień czerwca bieżącego roku, choć tempo prac wskazuje, iż nastąpi to wcześniej.

Łączna długość sieci będzie wynosiła 10,2 km, w tym 85 przyłączy. Już jednak w chwili obecnej położono 7,5 km sieci i wykonano 56 przyłączy. Ich liczba np. w samym Śmiardowie Kraj. wzrosła w stosunku do pierwotnie planowanych o 16. Być może jeszcze i inni mieszkańcy zdecydują się przyłączyć swe gospodarstwo do sieci gazowej.

Jest to inwestycja w przeważającej mierze wykonywana ze środków gminy, przy stosunkowo niewielkim nakładzie środków z zewnątrz.

Udział gminy, obok finansowania, polega również na zatrudnieniu pracowników z funduszu robót publicznych.

Planuje się, jeśli pozwolą na to finanse, tzn. jeśli pozostaną środki, rozpoczęta zostanie gazyfikacja wsi Głubczyn i Augustowo

**K.K.**



## Bagienne Mgiełki na medal

**Lipka.** Od kilku lat członkowie ZHP w Dniu Myśli Braterskiej 22 lutego podejmują akcję „GROSİK” - zbieramy w gronie harcerskim grosiki na pomoc najbardziej potrzebującym dzieciom - pacjentom Centrum Zdrowia Dziecka. 8 Drużyna Harcerska „Bagienne Mgiełki” z Lipki wzorowo wykonała zadanie. Do swojej akcji włączyła także rodziców i mieszkańców naszej miejscowości. Zebrano 260 zł. i 1 USD. Za wsparcie naszej akcji serdecznie dziękujemy.

**Rada Drużyny**

## Przeciwalkoholowa komisja

**Krajenka.** W związku z nowelizacją ustawy „O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi” przybyło zadań i obowiązków Komisjom Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W związku z powyższym Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krajence odbyła przeszkolenie w Pracowni Profilaktyki Uzależnień przy Poradni Uzależnień „Alcoal” w Pile. Członkowie komisji poszerzyli swój zakres wiedzy o alkoholu i innych środkach odurzających, zapoznali się z me-

todami sposobami oddziaływań profilaktycznych, zaprezentowano im również system wprowadzania zmian w rodzinach z problemem alkoholowym.

Gminna Komisja spotyka się raz w tygodniu. Niebawem jej członkowie pełnić będą popołudniowe dyżury, o terminach których czytelników poinformujemy.

Szczegółowe informacje dotyczące działań Komisji uzyskać można u pani Zofii Urbanek w Urzędzie Stanu Cywilnego. **E.P.**

## Raz po lwowsku...

**Krajenka.** W ostatnią sobotę karnawału w sali widowiskowej Krajeńskiego Ośrodka Kultury odbyła się Biesiada Lwowska, której inspiratorką i reżyserem była pani Krystyna Witkowska. Bawiono się przy akompaniamencie kapeli „Mysomtacy”, słuchano lwowskich dowcipów i anegdot. Odbyły się konkursy z nagrodami na najlepiej wykonaną lwowską piosenkę oraz dwa konkursy tańca, podczas których zaprezentować należało swe umiejętności w wykonaniu sztajerka i kazaczka.

Jak przystało na taką imprezę, serwowano m.in. barszczyk i krokiety po lwowsku. Było

karnawałowo, ostatekowi i bardzo sympatycznie. Goście bawili się doskonale, a przybysze z Piły zapewniali, że zjawią się na następnej biesiadzie. *Wszystko zostało doskonale przygotowane* - z przekonaniem stwierdził dyrektor KOK Jarosław Skrzypczyński.

Szkoda, że zjawilo się niewielu mieszkańców miasteczka, wbrew wcześniejszym deklaracjom i zapewnieniom. Czyżby za dużo imprez w ostatnich dniach karnawału? Może warto, by w przyszłym roku wszystkie ośrodki kultury i szkoły w Krajence wspólnie opracowały kalendarz karnawałowych imprez? **E.P.**



# Nie wszyscy mnie kochali

Z byłym kuratorem oświaty Donatą Kilar rozmawia Mariusz Leszczyński

**Dziś pożegnała się pani ze swymi pracownikami z Kuratorium Oświaty w Pile. Jak przebiegło to spotkanie?**

- Było niezwykle miło. Było ciasto, kwiaty, lampka szampana i bardzo ciepłe słowa ze strony moich współpracowników. Na pewno nie byłam szefem, który by „głaskał”, bowiem zawsze podkreślałam, że praca, jaką wykonujemy, ma służyć pilskiej oświacie a nie mnie. Porównując to, co zastałam trzy i pół roku temu, z sytuacją obecną, twierdzą, że wykonaliśmy kawał dobrej roboty. Wystarczy tylko powiedzieć, że rok 1998 jest pierwszym od kilkunastu lat, w który pilska oświata wchodzi bez żadnych zobowiązań i zaległości finansowych.

**Co uznałyby pani za swój największy sukces w czasie, kiedy pełniła pani funkcję kuratora oświaty?**

- Przede wszystkim wprowadzenie regulaminu okresowej dopłaty do czesnego dla nauczycieli studiujących. Taki regulamin powstał już trzy dni po tym, jak objęłam stanowisko kuratora. Jak była to ważna sprawa dla nauczycieli, niech świadczy fakt, że przed moim przyjściem tylko co trzeci nauczyciel podnoszący swe kwalifikacje otrzymywał takie świadczenie, natomiast od momentu przyjęcia regulaminu każdy. Owszem, kwota dotychczasowego dodatku była zmniejszona ale teraz mógł nań liczyć każdy studiujący nauczyciel. Druga sprawa to kwestia stworzenia warunków dla kształcenia nauczycieli języków obcych. Dzięki porozumieniu, jakie zawarłam z władzami Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, specjalnie dla nauczycieli języka niemieckiego i angielskiego, nie posiadających stosownych kwalifikacji, uruchomiono zaoczne studia. Stało się to już po czterech miesiącach mego urzędowania. Ponadto w Wałczu na bazie Kolegium Nauczycielskiego uruchomiono Kolegium Języków Obcych. Pierwsi absolwenci języka niemieckiego wyjdą w tym roku natomiast języka angielskiego w roku przyszłym

**A pozostałe przedmioty?**

Jeśli chodzi o stwarzanie dogodnych warunków dla doksztalcania nauczycieli, to powiem szczerze, że łatwiej było załatwić dodatkowe środki na inwestycje aniżeli przekonać MEN do pomysłów tworzenia nowych kierunków kształcenia. Weźmy dla przykładu kolegium w Wałczu. W związku z tym, że od kilku lat nie było zapotrzebowania na nauczycieli pedagogiki wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego postanowiłam zmienić istniejące tam kierunki kształcenia. By zamierzenie to można było zrealizować, potrzebna była zgoda ministerstwa edukacji, o którą, jak się miało okazać, było bardzo trudno. Ale w końcu, po otrzymaniu trzech negatywnych odpowiedzi, udało się i od dwóch lat przyszli nauczyciele studiują dwie specjalności: język polski oraz muzykę lub plastykę. Dlaczego dwie specjalności jednocześnie? Dziś kiedy zamykane są przedszkola, co wiąże się głównie ze skalą bezrobocia, kiedy mamy do czynienia z niżem demograficznym, wielką krzywdą byłoby kształcenie wyłącznie pedagogów, bo gdzieś znajdą oni pracę. A filologów polskich brakuje, co nie oznacza, że taka sytuacja trwać będzie wiecznie. Z tej też przyczyny kształcimy ich na zapas w dwóch specjalnościach.

**Oświata to jednak przede wszystkim uczniowie.**

- Mimo że w ostatnich latach mamy do czynienia z wyżym demograficznym w szkołach ponadpodstawowych, to jednak nie było sytuacji, aby absolwent ósmej klasy miał problemy z możliwością dalszego kształcenia się. Wiem, że w związku z tym pogorszeniu uległy warunki pracy nauczycieli i uczniów, ale każdy młody człowiek miał możliwość zdobywania wiedzy i kwalifikacji. W ślad za tym w 1995 roku podpisałam porozumienie z dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy, na mocy którego rejonowe urzędy pracy mają obowiązek przekazywać dyrektorom szkół ponadpodstawowych z danego terenu informacje na temat struktury bezrobocia. Dzięki temu dostosowaliśmy kierunki kształcenia w szkołach średnich do potrzeb rynku pracy. Oczywiście biorąc pod uwagę możliwości dydaktyczne i kadrowe placówki.

**Mówi się o pani, że jest pani osobą niezwykle skuteczną w działaniu. Głośne jest już powiedzenie „Gdzie diabeł nie może, tam Kilarową posle”. Jednak taka postawa nie wszystkim się podoba, wystarczy wspomnieć słynną już centralną inaugurację roku szkolnego 1996/1997 w Krajence i Świętej.**

- To prawda. Jeśli sobie coś zamierzę, to staram się doprowadzić to do końca. Mimo że zawsze staram się postępować zgodnie z przyjętą etykietą, to jednak nie należę do osób, które łatwo można zbyć. Takie postępowanie cechuje mnie również przy okazji kontaktów z osobami piastującymi najwyższe urzędy w państwie. Mam świadomość, że wielu ludziom to się nie podoba, jednak ja, jak mało kto, znam się na oświacie i wiem, czego chcę. Co do pamiętnej inauguracji, to przyznaję, że zabiegałam o nią i twierdzą, że była to doskonała promocja już nie tyle województwa pilskiego, w którym nigdy centralnej inauguracji nie było, ale ziemi złotowskiej. A że towarzyszyła temu taka otoczka, trudno żeby było inaczej.

**Jak pani sądzi, dlaczego część środowiska oświatowego tak często krytycznie odnosi się do pani osoby?**

- Mam świadomość, że wszyscy mnie nie kochają, ale zawsze stawiałam sobie wysoko poprzeczkę, a co za tym idzie i nauczycielom również. Uważam, że niektórzy nauczyciele mogą mieć do mnie pretensje jedynie o badania kompetencyjne przeprowadzone w szkołach podstawowych. Dotychczas ocena pracy szkoły opierała się o wizytację, podczas których przeprowadzane były ankiety, w których uczniowie wypowiadali się anonimowo o swych nauczycielach, o szkole. Natomiast teraz, kiedy przeprowadzane są jednakowe testy dla wszystkich szkół, ich wyniki poddane stosownej analizie mówią o nauczycielach i szkole wszystko. A prawda jest taka, że mamy nauczycieli i dobrych, i przeciętnych, tak jak w każdej grupie zawodowej. Powracając do testów, to dodam, że dysponując bankiem danych o obecnych ośmioklasistach, za jakiś czas powrócimy do nich już w szkole średniej i porównując ich aktualny zasób wiedzy z tym, co było w ósmej klasie, będzie można ocenić także pracę nauczycieli szkoły średniej. Korzystając z okazji, wszystkim nauczycielom chciałabym podziękować za sumienną i uczciwą pracę. Gdyby nie ich zaangażowanie, wprowadzenie wspomnianej formuły egzaminów wstępnych byłoby niemożliwe.



**Inaczej rzecz ma się z pracownikami obsługi administracyjnej w podległych kuratorium jednostkach, którym w ubiegłym roku ograniczyła pani świadczenia płacowe wbrew rozporządzeniu byłego ministra oświaty Jerzego Wiatra.**

- Tak, ale proszę mi wierzyć, nie można było dłużej tolerować sytuacji, w której początkujący nauczyciel z wyższym wykształceniem zarabia 650 zł, a sprzątaczką w tej samej szkole 720 zł.

**Na początku stycznia br. wojewoda pilski w trakcie rozmowy „w cztery oczy” stwierdził, że nie widzi dalej możliwości współpracy z panią. Dlaczego?**

- Bo jak sam mi powiedział, nie należę do AWS-u, nie było żadnego innego powodu. Przez wiele lat pracowałam na różnych stanowiskach w socjalistycznej Polsce, jednak nikt nie szykanował mnie z powodu mojej wiary. Tak jak wtedy, tak i dziś co niedziela chodzę do kościoła i wyznaję te same wartości chrześcijańskie, na które powołują się działacze AWS-u. Jednak nigdy do głowy by mi nie przyszło, ażeby człowieka oceniać po tym w co i kogo wierzy. A jak mnie odwołano? 8 stycznia zostałam telefonicznie wezwana do wojewody, który na powitanie oświadczył mi, że gdybym nie była radną, wręczyłby mi odwołanie. Nie mogąc tego zrobić, grzecznie poprosił, bym sama złożyła rezygnację. 13 stycznia doszło do kolejnego spotkania, na którym odmówiłam. Tym razem wojewoda był mniej uprzejmy, dając mi jednoznacznie do zrozumienia, co powinnam zrobić. Po kilku dniach, analizując sposób, w jaki ze mną postąpiono, doszłam do wniosku, że współpraca z obecnym ścisłym kierownictwem Urzędu Wojewódzkiego jest niemożliwa i złożyłam wniosek o rozwiązanie stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę z dniem 30 kwietnia. W skali kraju odwołano już około 30 kuratorów i tyle samo wicekuratorów - czy wyjdzie to polskiej oświacie na dobre, czas pokaże.

**Co zamierza pani w najbliższej przyszłości?**

- Nie wyobrażam sobie, bym mogła pójść na spokojną emeryturę. Chciałabym znaleźć jakieś zajęcie, które pozwoliłoby mi pracować i zarabiać, co nie jest bez znaczenia, zważywszy, że trzeba utrzymać dom i finansować studia syna. W chwili obecnej nie wiem, co mogłabym robić, ale jeśli trzeba będzie, to zgłoszę się nawet do Jacka Fertikowskiego, dyrektora MZUK-u do sprzątnięcia złotowskich ulic. Podobno nieźle płaci.

**Dziękuję za rozmowę.**



# CZY POMÓC ZNACZY ZABIĆ?

*Dzisiaj już chyba nikt w Radawnicy dokładnie nie pamięta, jak to tak naprawdę z Kubą było. Jedno jest pewne, że na przełomie maja i czerwca do dr. Andrzeja Nowickiego, miejscowego w owym czasie lekarza weterynarii, dotarła informacja o przetrzymywaniu w jednym z okolicznych gospodarstw jelenia. Serce przyrodnika, etyka myśliwego i lekarski obowiązek spowodowały energiczne działanie.*

Rozklekotany maluch, jęcząc wyeksploatowanym do granic możliwości silnikiem, dotarł do niewielkiej miejscowości Grodno położonej w pobliżu trasy Radawnic-Lędyczek.

Gadatliwi miejscowi ludzie bez większych sentymentów stwierdzili, że to całe zamieszanie z jeleniem to przez dzieciaki. Jak każdego dnia myszkowały po zaniedbanych, zniszczonych obejściach gospodarskich, rozdzierając już trudno powiedzieć który raz wielokrotnie wcześniej cerowane portki. Początkowo z przestachem i niedowierzaniem, a może i z obawą zbliżały się do zwisającego, brązowego z lekkim białym nakrapianiem ciała wbitego pomiędzy omszone sztachety ogrodowego ogrodzenia. Delikatny ruch klatki piersiowej i słyszany po przyłożeniu doń ucha niemrawy rytm serca dawał nadzieję. Może nasza

znajda jednak przeżyje?

Małe dziecinne rączki kierowane odruchem litości przeniosły wąż, urodzone zaledwie 2-3 dni temu niemowlę na słomę do pobliskich pomieszczeń gospodarskich. Wyczerpane, zwiózła całość jelenka legło zwinięte w przysłowio- wy kłębek i tylko po połyskujących oczach, a raczej po ich błagalnym blasku można było poznać, że zwierzę oczekuje pomocy. W jednym z domów znaleziono starą butelkę do karmienia dzieci i do tego całkiem nowy smoczek. Gospodyni lekko podgrzała mleko i rozpoczęło się pierwsze karmienie. Białe krople życiodajnego płynu zaczęły płynąć powoli do gardła spragnionego zwierzęcia. Po niedługim czasie wystąpiły pierwsze istotne objawy chorobowe - silna biegunka, a z nią niebezpieczne dla życia odwodnienie organizmu i minimalna reakcja praktycznie na wszystkie bodźce zewnętrzne.

Dr Nowicki widząc trudną, kryzysową sytuację postanowił zabrać umierającego jelenia do Radawnicy, do lecznicy, by rozpocząć walkę o życie. Czy wtedy już myślał co będzie, gdy jego podopieczny (w trakcie wstępnych oględzin okazało się, że podopieczny to osobnik płci męskiej, czyli byczek) przeżyje? Może jednak lepiej, aby odszedł, umarł? Może w takich stresujących chwilach nie słuchać głosu serca, lecz za-

chować zimną krew i zdać się na własny rozsądek?

W małej wiejskiej lecznicy konający je-

wietrzem przez nos lub gwałtownie drapał białym ziemie, demonstrując w ten sposób swoje niezadowolenie.



Już w okresie pierwszej zimy do obejścia, gdzie jelen przebywał, dzieciarnia zaglądała jak do prawdziwego zoo. Mieszkańcy Radawnicy przyzwyczaili się do widoku jadącego wolno malucha i truchtającego przy nim, poboczem jezdni, jelenia. Stwierdzali wtedy krótko: to ich doktor z Kubą wybierają się na spacer.

Dla doktora wraz z upływem czasu narastał problem. Co dalej z Kubą? Czy po blisko rocznym przetrzymywaniu dzikiego zwierzęcia, nie nastąpiły tak da-

leń trafił na stół zabiegowy, na którym rozpoczęła się walka o przetrwanie. W słabo widoczne żyły wprowadzono igły i rozpoczęto podawanie płynów i glukozy. Po upływie pierwszej doby wszystkie osoby niosące pomoc ogarniają wątpliwości - Kuba dalej leży na stole jak martwy, bez reakcji. Dopiero na drugi dzień A. Nowickiemu zrobiło się odrobinę raźniej. W oku Kuby pojawiły się pierwsze figlarne iskierki, świadczące jednoznacznie o jego chęci do życia a raczej o jego powrocie do życia. Na „pompowaniu” w wycieńczony organizm życiowych płynów upłynął pierwszy tydzień niewoli. Kondycja zwierzęcia ulegała poprawie z dnia na dzień. Pani Ela Goździewska prowadząca sekretariat lecznicy stała się na długi okres mamką dla Kuby. Oprócz jej rozlicznych obowiązków zawodowych, leśne dziecko wymagało, przynajmniej w początkowym okresie, karmienia co trzy godziny, specjalnie przygotowanym napojem mlecznym. Jak? Tak zwyczajnie jak noworodki - z butelki. Mijały kolejne tygodnie życia w niewoli. Kuba powoli, a wyraźnie dorastał i z niemowlęciami stawał się prawdziwym jeleniem. Zimą można było zauważyć pierwsze oznaki jego niezadowolenia, zniecierpliwienia i agresji. Wystarczyło, że mleko lub woda podana do picia miała niewłaściwą temperaturę, a Kuba już prychnął po-

leko idące zmiany w jego psychice, że powrót do natury okaże się tylko marzeniem osób niosących pomoc?

Jak to zazwyczaj w życiu bywa, sąsiedzi, a precyzyjniej rodzina współpracownika, rozwiązała problem stosując od dawna znaną metodę „bezinteresownej zawiści”. Informację - czytaj skargi - dotarły do nadleśnictwa i UW w Pile. Treść donosów była szokująca: w Radawnicy na terenie lecznicy przetrzymywane jest dzikie, niebezpieczne zwierzę - pomóżcie!

Osoby zajmujące się wychowaniem Kuby były zaskoczone i zszokowane obrotem sprawy. Trudno było im pojąć, jakiego rodzaju zagrożenie ich pupilek mógł stworzyć mieszkańcom wioski - Kubie daleko było do agresji tygrysa i postury nosorożca. Machina jednak ruszyła. Dochodzenia, kontrole, sprawdzenia aż do granic wytrzymałości. A. Nowickiemu nawet do głowy nie przyszła myśl o oddaniu zwierzęcia do zoo - z uporem maniaka, z wielkim samozaparciem ale chyba już z odrobiną niewiary w to, co czyni, starał się oddać zwierzę naturze.

Ufność zwierzęcia do ludzi, jego przywiązanie do opiekunów spowodowały konieczność stworzenia w miarę posiadanych możliwości dobrych warunków do jego przystosowania do naturalnego środowiska życia jelenia.



Dzięki pomocy Sławka Adamczaka znalazł się spory, bo około 2 hektarowy, plac na terenie gospodarstwa w Śmiardowie koło Krajenki. Chwila pożegnania z Kubusiem u sporej gromadki jego opiekunów wywołała wilgoć wokół oczu. Dr Nowicki uspił swego pupila, włożył na pakę Tarpana i trzymając jego głowę na własnych kolanach, głaszcząc dobrotliwie po pysku, dowiózł jelenia do wiejskiej zagrody. Zwierzę ułożone zostało na słomianym legowisku do czasu pełnego wybudzenia.

Jak wielkie było zaskoczenie i zdenerwowanie opiekunów gdy następnego dnia rano okazało się, że Kuba w nie wyjaśnionych okolicznościach „wyparował” z zagrody. Pomimo przejechania wielu kilometrów po lasach i bezdrożach, w poszukiwaniu zwierzęcia. Po „uciekinie” jednak ślad zaginął. Kilka dni po tym zdarzeniu napłynęły informacje, że widziano jelenia ogryzającego plantację truskawek w okolicach Śmiardowa, a to z kolei podejrzany jeleni postraszył rowerzystę na drodze pod Krajenką. Najbardziej jednak szokujące wiadomości nadeszły z okolic Skórki, gdzie Kuba wszedł do jednego z mieszkań i je w sposób dosłowny zdemolował. Sprawca tego bulwersującego zdarzenia, gnany ludzkimi przekleństwami i szczuty psami, uciekł. Informacji o podobnej treści z biegiem czasu napływało coraz więcej - sytuacja stawała się groźna.

Informacja, jaka napłynęła z Komisariatu Policji w Krajence do Nadleśnictwa w Złotowie: „Panowie, po Krajence chodził jeleni z rogami, zamknęliśmy go w ogrodzeniu, proszę przyjechać i coś zaradzić”, wywołała zdziwienie a wręcz niedowierzanie. Leśnicy bez większej wiary w zdarzenie udali się jednak do Krajenki zbadać sytuację na miejscu. Tu zaskoczenie. Ledwie 100 metrów od komisariatu, po prawej stronie drogi do Piły, trójka policjantów ochoczo klepie po pysku i grzbiecie młodego jelenia. Panowie - czy wy wiecie, że ten osobnik nie jest chory na wściekliznę? Konsternacja, zaskoczenie i zdziwienie. Pomni pytań pracowników nadleśnictwa, stosując prowizoryczne osłony, policjanci dokonują zatrzymania zwierzęcia. Aresztant prowadzony za ucho i kark w wyniku policyjnej akcji wylądował za wysoką siatką okalającą budynek komisariatu. Dzielni stróże prawa, jak jeden mąż ustawili się po tym zdarzeniu w kolejce do umywalki wyjątkowo starannie i cierpliwie szorując dłonie.

Kuba w tym czasie przebywał zamknięty za 3-metrową siatką i bez większego trudu można było rozpoznać u niego silny stres. Wałił na osłep głową i badyłami w siatkę, dotkliwie się kalecząc. Ściągnięty w międzyczasie ze Złotowa lekarz weterynarii dr Gołaszewski (namawianie na przyjazd trwało niestety blisko 3 godziny!) stwierdził, że widząc i oceniając zachowanie jelenia, nie wyklucza wystąpienia wścieklizny. Ku naszej wspólnej, policjantów i leśników, rozpaczy zalecił zwierzę zabić, odciąć łeb i dostarczyć do badania. Stwierdzić powyższe jest łatwo, znacznie trudniej jest to wykonać. Policji, jak i myśliwym, nie wolno używać

broni w terenie zabudowanym w celu zabijania zwierząt. Pada pytanie: kto w takim razie ma to zrobić? Odpowiedzi ze strony medyka nie było. Na całe szczęście S. Adamczak pantoflową pocztą dowiedział się o aresztowaniu Kubę i przyjeżdżając do miejsca jego zatrzymania, rozładował napiętą sytuację.

W ruch poszły telefony do kilku ogrodów zoologicznych, ale niestety instytucje te nie wykazały zrozumienia i odmówiły przyjęcia Kubę na „dożywocie”. Wobec zaistniałej sytuacji Hubert Banaś, za zgodą nadleśniczego Nadleśnictwa Złotów, zabrał jelenia do 700-hektarowej zagrody.

Czas zrobił swoje. Emocje opadły. Kuba cierpliwie i systematycznie skubał świeżą, zieloną, soczystą trawę i systematycznie zaglądał na karmowisko, gdzie Hubert wykladała spore ilości dorodnej, słodkiej marchwi. Zbliżała się jesień. W drugiej dekadzie września, wraz z rozpoczęciem okresu godowego u jeleni, u Kubę nastąpiły istotne zmiany. Stał się agresywny, zaczął napotkanych ludzi, którzy zgłaszali się zdyszani do leśnictwa łowieckiego, opowiadając z przejęciem o ataku jelenia na ich rower czy wóz.

Pewnego październikowego popołudnia Piotr Stoltman wyszedł wraz z myśliwym zagranicznym do łowiska w pobliżu wsi Leśnik. Idąc spokojnie leśnym duktem kątem oka zauważył czającego się w pobliskich

krzakach jelenia. Zdjął kurtkę i postraszył Kubę. Ten chyba opacznie zrozumiał gest Piotra, bo zaczął się podkradać w kierunku idących myśliwych. W pewnej chwili leśną ciszę przerwał błagalne wołanie: hilfe, hilfe! Sprawcą zamieszania i niebezpiecznego zdarzenia był Kuba, który na swe pierwsze poroże wziął polującego, wraz z jego markową kurtką.

Podobne historie zdarzały się coraz częściej. Można było obserwować narastanie niedostosowania się zwierzęcia do naturalnych warunków jego życia. Zapadła decyzja - Kuba musi zostać odstrzelony!

Czy ktoś ponosi winę za opisaną wyżej sytuację? Czy intencja i chęć pomocy są działaniami zawsze pożądanymi? Tak jak w każdej historii, tak i w tym zdarzeniu na powstałe dylematy musimy odpowiedzieć sobie sami.

Czy prawdziwe jest twierdzenie, że powinniśmy pomóc zwierzętom płakać, że ich życie zależy od nas?

Andrzej Ławniczak

Na zdjęciu: Kubuś na spacerze. Autor składa serdeczne podziękowania Andrzejowi Nowickiemu i Hubertowi Banasiowi za pomoc w zebraniu materiału.

## SKŁAD HANDLOWY Stanisław Brzeziński



77-400 Złotów, ul. Za Dworcem 1  
tel. (067) 263-22-20

*oferuje w cenach fabrycznych:*

- drzwi firmy PORTA
- pokrycia dachowe firmy IZOLACJA - Jarocin
- wełnę mineralną IZOPOL - Trzemeszno

Skład poleca również inne materiały budowlane, drewno i materiały stolarskie.

Przy większych zakupach możliwość negocjacji cen.

czynne w godzinach: 7<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>  
sobota: 7<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>



Nowo otwarty **SKLEP  
OGRODNICZY**

przy ul. Kościelnej 13b w Złotowie

**Oferujemy:**

- nasiona ogrodnicze i polowe,
- cebule kwiatowe,
- sadzonki drzew i krzewów,
- ziemię i folię ogrodniczą,
- inny sprzęt ogrodniczy

zaprasza codziennie  
w godzinach od 9.00 do 17.00  
soboty od 9.00 do 13.00

Do 20 marca  
sprzedaż nasion  
**taniej!** 10%



FIRMA HANDLOWA  
**WOJCIECHOWSKI**

Złotów, ul. Obrońców Warszawy 21  
tel. 263-44-83

# ogłasza wielką promocję

na grzejniki płytowe

**PURMO**

Do końca  
kwietnia 1998 r.  
na wszystkie  
typy grzejników  
udzielamy

# 23%

rabatu

Grzejnik C22 600/1000 - ~~322,07~~ - 248,00  
Grzejnik C22 600/1200 - ~~371,29~~ - 285,89  
Grzejnik C11 600/1400 - ~~247,17~~ - 190,32

# RATY!

Podane ceny z 7% VAT

Zapraszamy do zakupów.  
Ilość grzejników ograniczona!

## Mechanika pojazdowa

blacharstwo, lakiernictwo

Superszybko!  
Supertanio!



*Bogusław Gabriel*  
Zakrzewo, ul. Witosza 4  
tel. 266 72 85

### Z okazji Dnia Kobiet

wszystkim naszym Klientkom  
gorące życzenia  
wszelkiej pomyslności  
składają

*Jolanta i Jerzy  
Gierszewscy  
wraz  
z pracownikami*



### GABINET PEDIATRYCZNY I ALERGOLOGICZNY DLA DZIECI I DOROSŁYCH

*Zygmunt Piłkuła*

77-400 Złotów, ul. Kopernika 7, tel. 263-47-48

czynny codziennie z wyjątkiem środy  
od 16.00 do 18.30

## SZLIFIERNIA CYLINDRÓW I WAŁÓW KORBOWYCH

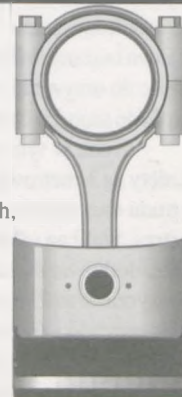
*Jerzy Pawłowski*  
77-400 Złotów  
ul. Plażowa 33  
tel. (0-67) 263-52-03

### WYKONUJEMY SZLIFY SILNIKÓW

samochodów osobowych,  
ciężarowych  
i dostawczych  
oraz ciągników

### NAPRAWA

głowic i mostków  
głównych



**SPRZEDAŻ USZCZELEK FEDERAL MOGUL I GOETZE**

Do usług gwarantujemy części zamienne  
renomowanych firm polskich i zachodnich

**Wystawiamy faktury VAT**

## Zarząd Miejski w Złotowie

### ogłasza konkurs na kandydata na Pełnomocnika Zarządu Miejskiego ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Złotowie

- Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:
  - wykształcenie średnie, preferowane wyższe,
  - 5-letni staż pracy,
  - mieszkanie/ka Złotowa.
- Oferty kandydatów winny zawierać:
  - podanie,
  - kwestionariusz osobowy z fotografią,
  - życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej,
  - odpis dyplomów i innych dokumentów stwierdzających kwalifikacje i uprawnienia,
  - zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia stwierdzające przydatność do pracy.
- Dokumenty należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Złotowie do dnia 15 marca 1998 r. w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Pełnomocnik ZM”.
- Wybór kandydata na Pełnomocnika ZM zostanie dokonany przez Zarząd Miejski.
- Informacje w zakresie zadań i obowiązków Pełnomocnika ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Złotowie pok. nr 12, tel. 263 24 91, wew. 40.

przewodniczący Zarządu Miejskiego  
Stanisław Welniak



## "CENTRUM"

I piętro - Złotów, plac Paderewskiego 13

*oferuje*

# NOWE WZORY TAPET FOTOTAPETY

renomowanych firm:  
RASCH, VENILIA, HORIZON,  
SALUBRA, RTA, WALLY

**NAJNIŻSZE CENY !!!**

OKLEINY - DC-FIX, VENILIA  
KLEJE - METYLAN, SPECIAL

- \* papierowe od 9,80 zł
- \* laserowe od 15,40zł
- \* sufitowa od 14,00 zł

## "CENTRUM"

I piętro - Złotów, plac Paderewskiego 13

*oferuje*

# NAJTAŃSZY SPRZĘT

# AGD

- \* KUCHNIE  
(podłączanie gratis)
- \* LODÓWKI
- \* PRALKI
- \* drobny sprzęt (żelazka, czajniki, roboty)



**BEZPŁATNY TRANSPORT !  
DOGODNE RATY !**



## Sklep FARMER

w Złotowie

ul. Woj. Polskiego 1, tel. (0 67) 265 34 50

Czynne: pon. - pt. 8.00-16.00  
sobota 8.00 - 13.00

**oferuje:**

- środki ochrony roślin, nawozy
- premiksi firmy SANO FUTTER
- nasiona warzyw i kwiatów po najniższej cenie w Złotowie



Jesteśmy autoryzowanym dealerem na Polskę Północną grzejników, pieców gazowych i olejowych firmy STIEBEL ELTRON. Projektujemy i montujemy oczyszczalnie ścieków.

Szanownej Jubilatce

Wandzie Hermann

życzenia zdrowia, szczęścia  
oraz samych pogodnych dni  
składa rodzina

Calej mojej rodzinie  
składam serdeczne podziękowania  
za życzenia zamieszczone  
na łamach „Aktualności”  
oraz za zorganizowanie  
urodzinowej kolacji

Marianna Śtasierowska



# AUTO PARK Z. & J. Szcześniak

77-400 Złotów, ul. Chojnicka 57, tel./fax 067 263-40-10

*oferuje*  
**samochody:**

**ŠKODA  
OCTAVIA**



Autoryzowany  
Dealer



Volkswagen Group

**ŠKODA  
FELICIA**



W sprzedaży również  
Felicia Combi i Felicia Pick-up

**GOTÓWKA RATY LEASING UBEZPIECZENIA GWARANCJA**



# Zespół Szkół Zawodowych w Krajence

## Historia szkoły w zarysie

Szkoła powstała w 1946 roku pod nazwą Powiatowa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego, z wydziałem młynarskim. Przez pięćdziesiąt lat zachodziły różnorodne zmiany: szkoła była placówką resortową, to znów podlegała pod MEN.

W latach 60. rozpoczęto rozszerzanie zakresu nauczania w szkole; powstały: Technikum Przemysłu Spożywczego, Ekonomiczne, Młynarskie. Od 1976 roku funkcjonuje ZSZ im. S. Staszica. Do 1996 r. siedzibą szkoły był pałacyk Sulkowskich. Od uroczystej inauguracji we wrześniu 1996 r. mieści się ona w przepięknym budynku przy ul. Domańskiego.



## ZSZ dzisiaj:

Adres - ul. Domańskiego 2 77-430 Krajanka, tel. 2638179.

Dyrektor szkoły - Zygmunt Rozmiarek.

W roku szkolnym 1998/99 można będzie rozpocząć naukę w ZSZ w następujących typach szkół:

- 4-letnie Liceum Ekonomiczne: specjalność: - rachunkowość i rynek rolny, - ekonomika i organizacja przedsiębiorstw;
- 5-letnie Technikum Ochrony środowiska: specjalność - uzdatnianie wody, oczyszczanie ścieków;

- 5-letnie Technikum Przemysłu Spożywczego: specjalność- przetwórstwo zboża, - analiza środków spożywczych;

- 4-letnie Liceum Zawodowe: specjalność - operator procesów technologicznych w przemyśle spożywczym;

- 3-letnia Szkoła Zasadnicza, zawód - operator maszyn i urządzeń w przemyśle spożywczym, - wybrany przez kandydata - klasa wielozawodowa.

Dla absolwentów szkół zasadniczych proponowana jest kontynuacja nauki w 3-letnim Technikum Zawodowym. W Krajence mogą się kształcić również dorośli - nauka odpłatna w systemie eksternistycznym w 2-letnim Technikum Zawodowym, 3-letnim Liceum Ekonomicznym, 1-rocznym Policealnym Studium Informatyki, 2,5-letnim Liceum Zawodowym. Szkoła liczy 764 uczniów stacjonarnych oraz ok. 350 zaocznych. Zajęcia prowadzi ponad 50 nauczycieli. Młodzież uczy się języka niemieckiego, angielskiego i rosyjskiego. Nauka we wszystkich typach szkół ZSZ (oprócz zasadniczej) kończy się egzaminem zawodowym, a następnie maturą. W ramach egzaminu zawodowego część uczniów wykonuje prace dyplomowe, które służą jako pomoc młodszym kolegom. Szkoła należy do Towarzystwa Przyjaciół Szkół Staszycowskich, a od 1986 roku również do Klubu Przewodzących Szkół w Kraju. Absolwenci zainteresowani kontynuacją nauki wybierają najczęściej kierunki chemiczne, technologiczne żywienia; lecz nie brakuje i studentów szkół oficerskich, filologicznych akademii wychowania fizycznego.

## Wyposażenie naukowe

Zajęcia odbywają się w 25 salach lekcyjnych, w tym doskonale wyposażone klasopracownie, laboratoria, pracownie technologiczne oraz dwie sale komputerowe. Na najwyższym piętrze znajduje się biblioteka z czytelnia. Na



wymienianie najrozmaitszych pomocy naukowych nie starczyłoby miejsca. Niedaleko szkoły znajduje się młyn produkcyjny, w którym część uczniów odbywa praktyki.

## Zaplecze socjalne

Szkoła ma charakter międzywojewódzki, zatem nieodzownym budynkiem jest internat. W szkole funkcjonuje gabinet lekarski, a dwa dni w tygodniu przyjmuje stomatolog. Po I semestrze najlepsi (średnia 5.00) otrzymują nagrody za wyniki w nauce. Uczniowie klas IV-V TPS mogą się starać o tzw. stypendia przemysłowe. Szkoła podpisała umowę z PZZ Poznań, w ramach której młodzież może otrzymywać ufundowane przez zakład stypendium. Jednocześnie PZZ zobowiązuje się do zapewnienia miejsca pracy i mieszkania dla danego ucznia. W obecnej chwili, gdy tak trudno o pracę, jest to komfortowa sytuacja.

## Stowarzyszenie Pomocy Szkole

Działalo od lat pod inną nazwą. W 1990 roku przekształcone zostało w stowarzyszenie. Obecnie liczy ponad 200 członków i zasięgiem działania obejmuje cały kraj. W ostatnich dwóch latach stowarzyszenie finansowało m.in. budowę nowej siedziby szkoły, doposażanie pracowni, naprawy maszyn i urządzeń, wyjazdy służbowe itd. Stowarzyszenie Pomocy Szkole tworzą byli i obecni nauczyciele ZSZ w Krajence oraz byli absolwenci. Obecnie funkcję prezesa sprawuje Jerzy Gierszewski.

## Udział w konkursach i olimpiadach

Uczniowie biorą udział w olimpiadzie chemicznej, ekologicznej, w konkursie recytatorskim i ortograficznym. Co roku organizowany jest szkolny konkurs „O tytuł najlepszego młynarza”.

## Nie samą nauką człowiek żyje...

Działają kółka przedmiotowe: j. polskiego, matematyki, komputerowe, technologiczne; sekcje sportowe. Wydawana jest gazetka „INTERWOŁEK”. Bardzo aktywnie pracuje samorząd szkolny, sklepik uczniowski, szkolne koło PCK, które jest współorganizatorem Festiwalu Piosenki Czerwonokrzyskiej, LOP. Szkolna kronika liczy już... 35 tomów! Letnią porą w ramach „zielonej szkoły” uczniowie TOŚ odbywają praktyki w plenerze (najczęściej nad morzem). Szkoła ma również swe tradycyjne imprezy. Należą do nich: Święto Patrona, tzw. kotowanie, zabawy karnawałowe, „Wieczór kołęd i pastorałek”, topienie marzanny, konkursy „playback-show”.

## A co o szkole sądzą jej uczniowie?

### - Krótka ocena szkoły

Joanna J. „II Technikum Chemiczne - Miła atmosfera, nauczyciele wymagający, ale wyrozumiali. Bardzo dobrze wyposażone są pracownie chemiczne i komputerowe.

Chudy, IV Liceum Ekonomiczne - *Ogólnie jest ok. Tak na „czwórkę”.*

Damian K., II Technikum Chemiczne - *Ciekawi ludzie, ale chłodne, białe mury. Większość nauczycieli jest wymagających, jednak przychylnie nastawionych do ucznia.*

### - Czy dużo trzeba się uczyć?

Karolina Brzezińska, II A - *Jak w każdej innej szkole średniej. Jeśli chce się mieć piątki, to sporo, ale jeśli wystarczą komuś mierne, to wcale.*

Roman i Dominik, sprzedawcy szkolnego sklepiku - *Prawdę mówiąc, nie trzeba się w ogóle uczyć. Samo wszystko wchodzi do głowy.*

Damian K., - *Jak w każdej szkole. Na pewno trzeba kuć z chemii.*

### - Najbardziej wymagający nauczyciel?

A.W., III A - *Maria Polańska i Stefan Szitela, a daje to tylko dobre efekty.*

Joanna J., - *Wszyscy.*

Marcin, V - *W klasach maturalnych nauczyciele wymagają dużo (szczególnie z przedmiotów maturalnych).*

Chudy - *B. Malinowski, L. Kowal, E. Polańska, ale myślę, że wyjdzie to nam na dobre.*

### - Wybitna osobowość z życia szkoły

A.W. - *Maria Polańska*

Marcin - *Maria Polańska, pan Pasymowski.*

Chudy - *Stanisław Polański.*

K. Brzezińska - *Małgorzata Miła (wymagająca), Stefan Kiteła.*

### - Czy zachęcalibyś ośmioklasistę do wyboru tej szkoły?

Roman i Dominik - *Z całą pewnością tak!*

Marcin - *Zachęcam, szczególnie polecam TOŚ. No i do tej szkoły dostają się nie tylko prymusi.*

K. Brzezińska - *Tak, ponieważ nauczyciele są tolerancyjni, akceptują wybryki pierwszoklasistów. Starsi nie gnębią młodszych, obowiązują identyfikatory. Więc nie martw się, rodzicu, twoje dziecko nie pożałuje decyzji, którą być może podejmie po przeczytaniu tego artykułu.*

A.L.



# REPERTUAR FILMOWY KINA „RODŁO” w marcu'98

10 - 13 marca

„OBCY: PRZEBUDZENIE” – czwarty ze słynnej serii filmów science fiction.

Na pokładzie wojskowego statku kosmicznego przebywa grupa naukowców. Przywracają oni do życia kosmonautkę, która przed laty walczyła z potworem. Uczni pragną stworzyć hybrydę, w której cechy ludzkie połączą się z cechami mieszkańców kosmosu. Eksperyment prowadzi do katastrofy. Wielkie, trzymające w napięciu widowisko spodoba się zwłaszcza wielbicielom efektów specjalnych.

12 - 15 marca

„ALEX - SAM W DOMU” – komedia rodzinna, zrealizowana w konwencji dwóch wcześniejszych filmów „Kevin sam w domu” i „Kevin sam w Nowym Jorku”.

Z Departamentu Stanu znika najnowszy typ mikroprocesora. Zdobyca zostaje ukryta w zabawce, która przez niedopatrzenie trafia do prywatnego domu na przedmieściach Chicago. Przystępujący ruszają w pościg, a ich głównym przeciwnikiem okazuje się ośmioletni chłopiec...

21 - 24 marca

„KOLEKCJONER” – film sensacyjny produkcji USA; ekranizacja powieści Jamesa Pattersona, porównywanej do „Milczenia owiec” Thomasa Harris.

Psycholog z Waszyngtonu szuka swojej zaginionej siostrzenicy, która być może stała się

ofiara masowego mordercy. W poszukiwaniach pomaga mu młoda lekarka, niedoszła ofiara psychopaty. W głównych rolach: Morgan Freeman i Ashley Judd.

25 - 29 marca

„SPAWN” – film sensacyjny produkcji USA.

Tytułowy bohater obdarzony jest nadprzyrodzoną mocą. Powraca z piekła, aby wydać walkę siłom ciemności. Musi opanować żądzę zemsty na człowieku, który przyczynił się do jego zguby i poznać swoje prawdziwe przeznaczenie...

Film głównie dla lubiących komiksy.

31 marca do 2 kwietnia

„MŁODE WILKI 1/2” – film sensacyjny produkcji polskiej w reżyserii Jarosława Zamojdy.

Akcja filmu rozgrywa się kilka miesięcy przed zdarzeniami, które już oglądaliśmy w „MŁODYCH WILKACH”. Jest lato 1994 roku. Dwoje młodych ludzi spędza wakacje nad morzem. Po jednej z kłótni chłopak odchodzi, a dziewczyna przyłącza się do grupy młodych ludzi ze Szczecina, którzy licząc na dobry zarobek, konwojują cysternę spirytusu. Nie wiedzą jednak, że losy tego konwoju zostały już przesądzone...

W filmie zobaczymy Annę Muchę i Krzysztofa Antkowiaka (główni bohaterowie) oraz wielu innych debiutujących aktorów.

Do kina *familijnego* zapraszamy rodziców i dzieci w dniu 15 marca o godzinie 15.30 na film „ALEX - SAM W DOMU”.

## Informacje drogówki

W 1997 r. na drogach podległych Sekcji Ruchu Drogowego KRP w Złotowie odnotowano 534 zdarzenia drogowe, w których zginęło 16 osób a 193 odniosły obrażenia. W okresie tym wydarzyło się 131 wypadków drogowych i 403 kolizje. Porównując analogiczny okres roku 1996 nastąpił: wzrost liczby zdarzeń (wypadki i kolizje) o 114 tj. 27,1%, wzrost liczby rannych o 54 tj. 38,8%, wzrost liczby zabitych o 3, tj. 23%.

Przyczyny zdarzeń drogowych to w kolejności: niedostosowanie prędkości do warunków ruchu, nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowe wyprzedzanie i skręcanie, niezachowanie bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami. Ponadto 44 kierujących uczestników zdarzeń oraz 7 pieszych znajdowało się w stanie po spożyciu alkoholu.

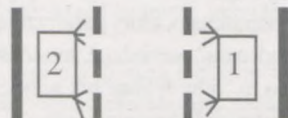
Najbardziej zagrożonym rejonem jest teren gminy Złotów. Najwięcej zdarzeń odnotowano na trasie krajowej K-188 (Złotów-Piła). W samym Złotowie najwięcej wypadków i kolizji wydarzyło się na ulicach: al. Piasta, Mickiewicza, Szpitalnej i Norwida.

Od 1 stycznia 1998 r. obowiązuje nowa ustawa Prawo o ruchu drogowym. Z każdą zmianą ustawy, wiąże się dyskusja w temacie interpretacji niektórych zapisów tej ustawy. Chciałbym zwrócić uwagę na zapis art.22 ustęp 4 ww. ustawy

cyt. „... kierujący pojazdem, zmieniając poza skrzyżowaniem zajmowany pas ruchu, jest zobowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.”

Przepis ten określił generalną zasadę obowiązującą przy zmianie pasa ruchu poza skrzyżowaniem, która nakłada na kierującego ustąpienie pierwszeństwa przejazdu pojazdowi jadącemu po tym pasie ruchu. Przepis ten ustala również, kto posiada pierwszeństwo przy wjeżdżaniu przez dwóch kierujących na ten sam pas ruchu.

Sytuację tę przedstawiamy na rysunku poniżej.



Zarówno kierujący pojazdem nr 1, jak i pojazdem nr 2 zdecydowali się na zajęcie środkowego pasa ruchu. Pierwszeństwo w tej sytuacji będzie miał kierowca nr 1, ponieważ zgodnie z zapisem w przepisie wjeżdża na ten pas z prawej strony. Sytuacja ta będzie miała miejsce wówczas, gdy jezdni będzie posiadała trzy lub więcej pasy ruchu w jednym kierunku.

Podkom. Waldemar Oleśków

## Kronika policyjna

12.02.1998 r. w Stawnicy włamywacz wybił otwór w ścianie sklepu i wszedł do środka. Po uruchomieniu się alarmu zbiegli nie zając bierając nic ze sobą.

\*\*\*

13.02.1998 r. w Złotowie przy pl. Paderewskiego sprawca wykorzystując nie domknięte okno balkonowe wszedł do mieszkania, skąd zabrał: tuner satelitarny oraz słodycze. Suma strat wyniosła blisko 700 zł na szkodę prywatną.

\*\*\*

13.02.1998 r. w Złotowie przy ulicy Konopnickiej nieznanymi sprawcami, po uprzednim ukreśnieniu klódek w drzwiach do sklepu, zabrał 12 butelek wódki, 20 butelek spirytusu, papierosy. Suma strat wyniosła przeszło 1000 złotych.

\*\*\*

13.02.1998 r. w Złotowie przy placu Targowym zatrzymano dwóch obywateli Armenii i jednego Polaka, którzy handlowali płytami kompaktowymi bez wymaganych hologramów, oraz spirytusem bez znaków akcyzy.

\*\*\*

W nocy z 13/14.02.1998 r. w Krajence nieznanymi sprawcami po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach wszedł do sklepu przy ulicy Szkolnej, skąd zabrał 25 paczek papierosów. Ogólna suma strat wyniosła ok. 60 zł.

\*\*\*

W nocy z 16/17.02.1998 r. w Krajence przy ul. Witosa sprawca po wyłamaniu zamków w drzwiach sklepu zabrał papierosy i alkohol wartości 950 zł.

\*\*\*

17.02.1998 r. w Złotowie na ul. Sienkiewicza, złodziej po wybieniu okna wystawowego w sklepie, zabrał piłę elektryczną „Black-Deker”, 2 piły tarczowe i 3 kalkulatory. Straty wyniosły 1200 zł. Sprawcę ustalono i zatrzymano. Okazał się nim mieszkaniec Złotowa. Część skradzionych przedmiotów odzyskano.

\*\*\*

W okresie 19-21.02.1998 r. w Złotowie przy ul. Boh. Westerplatte nieznanymi sprawcami, po zerwaniu klódky z drzwi piwnicy, zabrał rower górski m-ki „Marwel” wartości 600 zł.

\*\*\*

W nocy z 20/21.02.1998 r. w Krajence włamywacz, po wyrwaniu kraty w oknie i wybieniu szyby w barze na dworcu PKS, zabrał papierosy, czekoladę i inne towary wartości 278 złotych.

\*\*\*

W nocy z 21/22.02.1998 r. w Krajence nieznanymi sprawcami, po rozgięciu kraty w oknie, wyłamaniu zamka w drzwiach w restauracji „Krajna”, zabrali z bufetu: schab, hamburgery, hot-dogi i pizzę wartości blisko 1200 zł na szkodę Gminnej Spółdzielni SCh w Krajence. Przypominamy, że podobne włamanie miało miejsce do tego obiektu w nocy z 5/6.02.1998 r. Czy nie czas pomyśleć o lepszym zabezpieczeniu obiektu przez gospodarza?

\*\*\*

25.02.1998 r. w Złotowie został zatrzymany mieszkaniec Szczecina, który w samochodzie Fiat 125p przewoził 6.620 paczek papierosów wartości ok. 26.480 zł bez oznaczenia znakami akcyzy.

\*\*\*

W nocy z 25/26.02.1998 r. w Złotowie przy ul. Jastrowskiej (ogródki działkowe) nieznanymi sprawcami po wyłamaniu zamków w drzwiach altany dokonali kradzieży butli gazowej 11 kg, wyłącznika światła i anteny telewizyjnej - straty 280 zł.



# Misterium Męki Pańskiej

Każdego roku w Górcie Klasztornej - najstarszym Sanktuarium Maryjnym w Polsce, odbywa się Misterium Męki Pańskiej. Sięgnijmy zatem odrobinę do jego dziejów.

Podanie mówi, że w 1079 roku w miejscu, gdzie dziś znajduje się Sanktuarium Maryjne, w Górcie Klasztornej doszło do pierwszego objawienia Matki Przenajświętszej na ziemiach polskich. Stało się to w dwa miesiące po zamordowaniu w Krakowie biskupa Stanisława Szczepanowskiego. Od tego czasu tryskająca z pobliskiego źródła woda nabrała cudownych właściwości. W tym miejscu cieśle zbudowali drewniany kościółek i tak powstało Sanktuarium Maryjne. Opiekunami tego miejsca po odzyskaniu niepodległości są od 1923 roku Misjonarze Świętej Rodziny. W czasie okupacji niemieckiej Górcza Klasztorna stała się miejscem dramatycznych wydarzeń. Jesienią 1939 roku Niemcy zamienili sanktuarium na przejściowy obóz koncentracyjny dla księży misjonarzy i duchowieństwa z całej diecezji. W noc listopadową wywieziono księży do Paterka pod Nakłem i zamordowano. Zginęło wówczas ponad 50 księży, zakonników i zakonnic. Już w roku 1971 Górcza Klasztorna stała się siedzibą parafii, do której przydzielono wsie - Wiktorówko, Rataje, Piesno i Walentykowo. Po gruntownym remoncie kościoła i przebudowie klasztoru w 1979 roku uroczyste obchodzono jubileusz 900-lecia objawienia się Matki Bożej w Górcie. Dzisiaj Górcza Klasztorna jest miejscem do którego co roku pielgrzymuje kilkadziesiąt tysięcy wiernych z całego kraju. Sanktuarium znane jest nie tylko z cudownego obrazu i studzienki. Od kilkunastu lat rzesze pielgrzymów przybywają tam na Misterium Męki Pańskiej. Festiwal Piosenki Religijnej „Maria Carmen” oraz stałowe Dni Skupienia i pielgrzymkę chórów. W sanktuarium mieści się dzisiaj siedziba Referatu

Powolań oraz Stowarzyszenia Matki Boskiej Patronki Dobrej Śmierci, zwanego Apostolstwem Dobrej Śmierci. Funkcję rektora już od dwóch lat pełni ks. Piotr Piksa. Na przestrzeni dziejów naszej ojczyzny, przeciwnicy kultu maryjnego wielokrotnie starali się wymazać to miejsce z kart historii. Wymazać pierwsze ślady kultu Maryi i wiary Polaków. Tak było w okresie protestantyzmu, w czasie najazdu Szwedów, w czasach zaborów, czy też podczas drugiej wojny światowej, kiedy to w Górcie stworzono obóz zagłady dla duchowieństwa, okolicznych mieszkańców i jeńców angielskich.

Wielokrotnie skazywano tu Boga i Jego wyznawców, wielokrotnie doświadczano to miejsce cierpieniem i krzyżem. Po wojnie klasztor został obrabowany i zdewastowany.

Po raz pierwszy postanowiono uczcić te wydarzenia w Jubileuszowym Roku Odkupienia w 1984. Od tego czasu w okresie wielkanocnego postu wystawiane jest Misterium Męki Pańskiej na otwartym powietrzu na terenie górckiego sanktuarium. Jest ono oparte na Ewangeliach i dziele Romana Brandstaettera „Jezus z Nazaretu”. Początek temu niezwykle dramatycznemu przedstawieniu dał ks. Jan Czekala, który sam dobrowolnie wcielił się w postać Chrystusa. Obecnie tę rolę tradycyjnie odgrywa ks. Marek Michalski. Misterium rozpoczyna się mszą świętą, po czym przedstawiona jest Ostatnia Wieczerza, następnie przez Ogrójec, Sanhedryn, sąd przed Pilatem, Drogę Krzyżową uczestnicy, jak i zebrań obserwatorów zmierzają na Golgotę, gdzie sceną ukrzyżowania Pana Jezusa na niewielkim wzniesieniu poza murami klasztoru, kończy się misterium.

Grupa około 90 parafian, głównie rolników, przebrana w stroje oddające nastrój ówczesnych czasów odgrywa sceny z męki Pana Jezusa.



sa. Przygotowania do przedstawienia trwają od wielkiego postu, zaś generalna próba odbywa się już w strojach na dwa dni przed misterium. Stroje należą częściowo do Górczy, częściowo do aktorów. Jak poinformował tamtejszy rzecznik prasowy ks. Piotr Krupa, aktorzy role swoje pamiętają z roku na rok. Wśród nich znajduje się także górcki brat - Marian Baran, który wcielił się w postać króla Heroda.

Obecnie cała parafia liczy prawie 750 osób, zatem w misterium bierze udział co dzień sią parafianin. W 1997 roku pięć przedstawień obejrzało 18.000 pielgrzymów.

W tym roku misterium odbędzie się czterokrotnie. Pierwsze już 28 marca, zaś następne 4, 5 i 19 kwietnia. Każdorazowo rozpocznie się mszą świętą o godz. 14.00 a zakończy się około godz. 17.30. Warto również dodać, że swój udział zapowiedzieli dziennikarze programu 2 TVP. Emisja programu prawdopodobnie odbędzie się w Wielki Piątek. **A.M.**

## Frekwencja lepsza jak na uniwersytecie

**Buczek Wielki.** W związku z tym, że w tym roku przypada 75. rocznica powstania Związku Polaków w Niemczech, w Wielkim Buczku odbyła się w ramach Kongresu Pomorskiego sesja naukowa na temat jego działalności na Złotowszczyźnie. Zorganizował ją zespół „Krajniacy” będący jednocześnie oddziałem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Prelegentami na sesji byli zaproszeni wykładowcy wyższych uczelni - prof. dr hab. Józef Borzyszkowski z Uniwersytetu Gdańskiego (wykład „Ks. Patron B. Domański - jego przykład i wskazania na dziś”) i prof. dr hab. Zbigniew Zielonka z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku (wykład „Związek Polaków w Niemczech na Złotowszczyźnie jako ogniwo tradycji narodowej”) oraz pomysłodawczyni tego spotkania dr Jowita Kęcińska (wykład „Katolickie Towarzystwo Młodzieży Polskiej w Buczku”).

Prelekcji wysłuchało ponad 200 osób -

sala widowiskowa Wiejskiego Domu Kultury pękala w szwach. A nie jest to zjawisko typowe. Goszczący w Buczku profesorowie stwierdzili, że nawet w dużych ośrodkach intelektualnych sesje naukowe nie cieszą się aż takim zainteresowaniem. O tym, jak ważne i potrzebne było to spotkanie, świadczą również słowa jednego z zaproszonych gości, wicewojewody piłskiego Jerzego Podmokłego, który parafrazując fragment „Pana Tadeusza” powiedział, że „do Buczka wpada się po to, żehy lyknać lyk polszczyzny”, co bardzo wzruszyło organizatorów.

Sesję otworzył występ chóru „Lutnia” z Miasteczka Krajeńskiego, a zamknęli „Krajniacy” przedstawieniem „Wieczór przedweselny”, które oparte jest na buczkowskich zwyczajach i częściowo mówione buczkowską gwarą. Była to, jak powiedziała mi organizatorka p. Kęcińska, bardzo ładna klamra spinająca to spotkanie, oba zespoły bowiem pochodzą z najdalszych czę-

ści Krajny - „Lutnia” z południowej a „Krajniacy” z północnej, i łączy je wielka przyjaźń.

Po części oficjalnej goście zostali zaproszeni na kolację, w trakcie której odbyła się niecodzienna uroczystość. Do grona wcześniejszych posiadaczy unikatowych odznak „Złotego Boka” (wójta gminy Lipka Wojciecha Kurdzieko, Zbigniewa Kowalskiego kierującego zespołami ludowymi na terenie województwa piłskiego i prezesa Instytutu Kaszubskiego prof. Józefa Borzyszkowskiego) dołączyli nowi. Odznakę „Złotego Boka” otrzymują te osoby, które okazały najwięcej zyczliwości i pomocy „Krajniakom”. Tego wieczora ofiarowano je wójtowi Tadeuszowi Dąbrowskiemu i kierownicze Domu Kultury z Miasteczka Krajeńskiego oraz Janinie Kolis z Urzędu Wojewódzkiego w Pile. Odznaczeni oprócz dyplomów otrzymali również sadzonki buka aby mogli posadzić je obok swojego domu i pielęgnować tak, jak pielęgnować się przyjaźń. **J.Z.**



# Pinokio dla wszystkich

**Złotów.** Już po raz kolejny Złotów będzie teatrem. Od 3 do 5 kwietnia odbędą się Złotowskie Spotkania Teatralne „Pinokio '98”. Organizatorami są jak zawsze Złotowski Dom Kultury wspólnie z teatrem „Matysarek”. Do Złotowa zawitają ze swoimi przedstawieniami: teatry z Rathenoff, z Gifom (Niemcy) oraz z zaprzyjaźnionego z „Matysarkiem” miasta Goole (Anglia).

Z polskich teatrów przyjedzie z Rybnika teatr „Parapapa” ze sztuką „Pozytywka”. Jest to parodia skądinąd poważnego zdarzenia, jakim jest pogrzeb. Z Piły wystąpi bardzo dobry Teatr Wirtualny ze sztuką „Miniatura”. Być może przyjedzie teatr ze Lwowa, ale rozmowy w tej sprawie ciągle trwają.

Wystąpią również dwa teatry młodzieżowe, oba ze Złotowa; jeden z LO, który prowadzi polonistka Anna Dymek - wystawi on poetycki spektakl, oparty na własnych wierszach młodzieży oraz teatr z Liceum Ekonomicznego. Zaproszono również grupy dziecięce. Będą teatry ze Stargardu Szczecińskiego, z Nowogrodu oraz teatr ze Szkoły Podstawowej nr 1.

Tegorocznym gościem teatralii będzie Tadeusz Kwinta, który nie tylko poprowadzi zajęcia warsztatowe, ale i wystąpi z własnym monodramem. Podstawowym celem warsztatów jest spotkanie teatru i wzajemne uczenie się. Nie jest to konkurs ani przegląd. Nie będzie ocen ani nagród. Każdy teatr otrzyma na pamiątkę figurkę Pinokia.

Zapowiada się na wielką ucztę duchową i duże artystyczne doznania. Już pierwszego dnia, tj. 3.04. „Matysarek” wystąpi ze swoim bodaj najlepszym spektaklem „Między dobrem a złem”. Po nich własne wiersze recytować będzie młodzież z LO, a wszystko zakończy się biesiadą, a właściwie nocną biesiadą teatralną. Rozpocznie ją Mieczysław Klimczak grą na akordeonie - będą utwory muzyki poważnej oraz muzyka ludowa. Sam Pirst z Goole zagra utwory szkockie i irlandzkie, a tańca z Zielonej Wyspy ma zamiar uczyć Mirosław Ratajczak.

Niestety biesiada będzie miała charakter zamknięty. Ale już w dniu następnym, tj. 4.04. (sobota) wszystkie teatry wezmą udział w paradzie przez miasto.

Nie byłoby Złotowskich Spotkań Teatralnych gdyby nie teatr „Matysarek”. Grają już 12 rok, wystawiają aktualnie 21. sztukę. W chwili obecnej teatr liczy sobie 17-18 osób. Jedynym członkiem zespołu spoza LO. jest Stanisław Klejsmidt, chociaż to absolwent tego liceum. Do zespołu należy także Piotr Kulesza, który robi polowę wrażenia scenicznego.

Andrzej Motak:

*Staramy się grać za małe wynagrodzenie. Takie są prawa rynku. Jest bardzo dużo grup, a krążyły opinie, że „Matysarek” robi sobie wycieczki za społeczne pieniądze. Nie chcemy żeby ktoś cokolwiek nam wymawiał. Teatr jest z jednej strony wizytówką szkoły w Polsce i za granicą, jednak z drugiej stanowi niemały problem dla jej dyrekcji, gdyż przedstawienia często kolidują z zajęciami szkolnymi. Myślę, że dyrektor jest czasami na mnie zły.*

Młodzież różnie radzi sobie z problemami szkolnymi. Są tacy, którzy nie mają żadnych kłopotów z nauką, ale są i tacy, którym wiedzie się gorzej. Wiedzą jednak, że muszą się zmobilizować, bo bez nich teatr przestanie po prostu istnieć.

Plany na najbliższą przyszłość, to oczy-

wicie teatralia, no i największa frajda to wyjazd do Anglii na warsztaty teatralne. Przyszło już zaproszenie z Goole. „Matysarek” będzie tam sześć dni. Na zakończenie dadzą wspólny spektakl z przyjaciółmi z Goole pt. „Pieniądze”.

Oprócz tego wyjazd do Rybnika i Ciechanowa, a od września grają już tylko dla nas. Bardzo dobrze została przyjęta sztuka „Między dobrem a złem”, teatr chce ją wystawić przez dwa sezony.

Andrzej Motak zapytany czym jest dla niego ten teatr, odpowiedział:

*Jest to moje największe hobby, to polowa mojego życia. Inspiruje mnie żona Aleksandra. Poprzez młodzież spełniam się w jakiś sposób. Oprócz pracy w szkole, z którą jest różnie, to prawdziwą przyjemnością jest praca z młodzieżą w teatrze. Jestem wdzięczny wszystkim pracownikom ZDK za to, że teatr może tu istnieć. Mamy tu scenę, światło, nagłośnienie. Dziękuję dyrektorowi szkoły, że ciągle jest wyrozumiały dla mojej grupy. Wracając do teatru, chyba nie potrafiłbym już spokojnie bez niego żyć.*

A.T.

## REPRESJE KARNE ZA OKRUCIEŃSTWA W STOSUNKU DO ZWIERZĄT

Wspomniana przeze mnie w nr. 3(6) „Aktualności Lokalnych” ustawa o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. nie tylko uznaje zwierzę za „istotę żywą, zdolną do odczuwania cierpienia”, czyni je podmiotem prawa, ale także nakłada na jego posiadaczy obowiązki humanitarnego traktowania, zapewnienia właściwej ochrony, opieki i odpowiednich warunków bytowania.

Uchybienie tym obowiązkom może być powodem do odebrania właścicielowi zwierzęcia na podstawie decyzji wójta (burmistrza, prezydenta miasta) podjętej z urzędu lub na wniosek policji, **l e k a r z a w e t e r y n a r i i**, inspektora Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami lub przedstawiciela innej organizacji społecznej o podobnym statusie i przekazanie go pod opiekę schroniska dla zwierząt, innej instytucji lub osobie.

Na tym nie kończą się kłopoty osób, które znegają się nad zwierzętami, ewentualnie pozbawiają je życia. W stosunku do nich wszczyta się postępowanie karne, a ustawa przewiduje kary pozbawienia wolności (nawet do 2 lat), grzywny, nawiązki od 25 zł do 2500 zł (słownie: dwatysiącepięćsetzłotych) na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami albo na inny cel związany z ochroną zwierząt, nie mówiąc o przypadku narzędzi i przedmiotów służących do popełnienia wykroczenia lub też samego zwierzęcia.

Omawiana ustawa chroni także humanitarny chów zwierząt gospodarskich (zabrania się tuczu gęsi i kaczek na stłuszczone wątroby), ich transport, warunki używania do pracy, ubój dla celów konsumpcyjnych, wykorzystywanie zwierząt do celów rozrywkowych, tresurę, hodowlę w ogrodach zoologicznych i uznaje zwierzęta wolno żyjące za dobro ogólnonarodowe.

W sposób jednoznaczny ogranicza się utrzymywanie psów ras uznawanych za agresywne poprzez konieczność uzyskiwania stosownych zezwoleń właściwych organów gmin.

Zabrania się także utrzymywania i hodowli poza ogrodami zoologicznymi, cyrkami i właściwymi placówkami naukowymi zwierząt drapieżnych, niebezpiecznych dla życia ludzi bądź zwierząt.

Tyle w telegraficznym skrócie o znaczącej dla naszego codziennego życia ustawie liczącej aż 44 artykuły.

Mam nadzieję, że jej omówienie będzie przyczynkiem do dalszej współpracy z redakcją, a przede wszystkim Czytelnikami, z pozycji człowieka, który zawodowo zajmuje się opieką nad zdrowiem zwierząt. Powinno to przyczynić się do realizacji szczytnego celu omówionej ustawy, ujętego w jej art. 5: „Kaźde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania”.

**Zdzisław Gołaszewski**  
lekarz weterynarii



**SANITAS  
PRO  
ANIMALI**  
WETERYNARYJNA SPÓŁKA CYWILNA

*Zdzisław Józef Gołaszewski*  
lekarz weterynarii

*Antoni Jowpik*  
technik weterynarii

64-965 Okonek, ul. Lipowa 12, tel. 266-91-49  
77-400 Złotów, ul. Jastrzewska 46, tel. 263-51-02

**Nie pobieramy opłaty za dojazdy do usługobiorców**



## Kulinarne przeboje

### Sos piemoncki

25 dag pieczarek, filiżanka śmietany, 3 cebule, łyżeczka papryki, sól, pieprz, cukier, 2 łyżeczki soku z cytryny, 2 łyżeczki startego ostrego sera, łyżeczka pszennej mąki, oliwa. Pieczarki myjemy, kroimy w dość grube plasterki, smażymy na maśle, aż wyparuje z nich sok. Wtedy je solimy, pieprzymy, wlewamy śmietaną wymieszaną z łyżeczką pszennej mąki. Przyprawiamy papryką, odrobina cukru, sokiem z cytryny i wrzucamy do tego podsmażoną na oliwie i pokrojoną w piórka cebulę. Dusimy przez 10 minut na małym ogniu. Dodajemy ser, pozwalamy, by się lekko rozpuścił i... sos jest gotowy.

### Rurki drożdżowe z powidłami

50 dag mąki, 18 dag margaryny, łyżka oleju, 6 dag drożdży, 2 łyżki cukru, jajo, 2 żółtka, cukier waniliowy, szczypta soli, powidła, puder, odrobina mleka. Drożdże rozetrzeć z cukrem i mlekiem, odstawić do wyrośnięcia. Margarynę utrzeć z jajkiem i żółtkami, cukrem waniliowym, łyżką oleju i drożdżami. Połączyć to z mąką, dodać sól. Zagnieść ciasto dość luźne, rozwałkować, pokroić na kwadraty, smarować powidłami, zwinąć w rurki, odstawić do wyrośnięcia. Piec w nagrzanym piekarniku. Na koniec posypać cukrem pudrem.

### Nasza „kulinarna” sentencja:

„Narzędziństwo przypomina mi stół wielkanocny, nic uszczknąć nie można, póki ksiądz nie pokropi.”

Magdalena Samozwaniec

## Nutka poezji

Prezentujemy Państwu wiersze Marty Narloch ze Śmiardowa Złotowskiego, uczennicy szkoły podstawowej.

### „Zima”

Zima okryła cały świat  
swoją białą koldrą.  
Zima okryła drzewa  
puszystym puchem.  
Zima jest piękna i zabawna.  
Gdy tak patrzę przez okno,  
myślę sobie:  
„Ta zima jest zabawna i głupiotka.”

### „Szczęście”

Szukam szczęścia już od rana  
i nie mogę go znaleźć.  
Kto wie, gdzie się skryło?  
Może pod kanapę?  
Ale po co szukać i marnować czas  
Kiedy szczęście przyjdzie  
samo do ciebie.



# Nowości Filmowe VIDEOMIX

Nowości filmowe Wypożyczalni VIDEO-MIX Złotów ul. Woj. Pol. 15

„**Krzyk**” USA 1996, reż. Wes Craven, wyk. David Arquette, Neve Campbell, Drew Barrymore. Dimension Films. Czas - 111 min.

Thriller. W małym miasteczku grasuje seryjny zabójca. Dzwoni do swych ofiar, proponując quiz ze znajomości popularnych filmów grozy. Horror zaczyna się, gdy nieszczęśnik popełni błąd.

„**Dzień ojca**” USA 1997, reż. Ivan Reitman, wyk. Robin Williams, Billy Crystal, Nastassia Kinski. Warner Bros. Czas - 99 min.

Komedia. Prawnik i podrzędny pisarz nagle dowiadują się, że mają syna. Dawno temu obaj mieli romans z tą samą kobietą. Problem obecnie polega na tym, że syn ten zaginął. Stateczny prawnik i nieudacznik - pisarz muszą go odnaleźć.

„**Spisek**” USA 1996, reż. George P. Cosmatos, wyk. Charlie Shenn, Donald Sutherland, Linda Hamilton. Vision. Czas - 109 min.

Sensacja. Grupa wpływowych polityków przygotowuje zamach na prezydenta USA. Na ich drodze staje Bobby Bishop - zaufany doradca prezydenta. Aby nie dopuścić do zamachu, musi zdemaskować przywódcę spisku. Jak to jednak zrobić, gdy ma się przeciwko sobie ludzi o nieograniczonej władzy i nie wiadomo, komu można zaufać?

„**Władza absolutna**” USA 1996, reż. Clint Eastwood, wyk. Clint Eastwood, Gene Hackman, Ed Harris. Vision. Czas - 120 min.

Zawodowy złodziej dokonując włamania, staje się świadkiem morderstwa. W sprawę wmieszany jest prezydent USA. Agenci specjalni mają zlikwidować niewygodnego świadka...

## Porady praktyczne „Aktualności”

**Dziś w „Poradniku” - miniprzewodnik po winach.**

Do ryb podajemy wina białe wytrawne, półwytrawne i półsłodkie, wina różowe wytrawne i półwytrawne oraz wina musujące. Do wędlin - wina różowe i czerwone. Sery twarde spożywamy z winami czerwonymi, podobnie jak wołowinę i wieprzowinę. Odpowiednim dodatkiem do deserów są wina białe półsłodkie i słodkie, wina różowe półsłodkie, wina czerwone półsłodkie i słodkie oraz wina musujące.

## To się nazywa promocja!

W niedzielę 22 lutego w obu kościołach parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Złotowie odbyła się prezentacja, a co za tym idzie i promocja pisma dla rodzin katolickich „Posłaniec Świętej Rodziny”. Miesięcznik ten wydawany jest od 1910 roku przez Misjonarzy św. Rodziny. Wybór prasy katolickiej jest spory; panuje tam konkurencja podobna rywalizacji w prasie świeckiej. O czytelnika trzeba zabiegać, co z powodzeniem udało się ks. Stanisławowi

Krzakale MSF w ostatnią niedzielę lutego. Ksiądz Stanisław zapewniał nas o zmianach, jakie dokonują się i będą się dokonywały w „Posłańcu”. Czynił to na tyle skutecznie, że w miejsce 50 normalnie sprzedawanych egzemplarzy miesięcznika, 22 lutego sprzedano ich... tysięcy!

Ks. Stanisławowi i całej redakcji „Posłańca” życzymy, by liczba ta stale rosła, a ich pismo zmieniło się zgodnie z zamierzeniami.

## Humor „Aktualności”

- Henry - zwraca się żona do męża - kiedy przyjdzie do nas młody mężczyzna i poprosi o rękę naszej córki, to wystarczy jak skiniesz głową i powiesz: tak. I nie trzeba całować mu rąk i powtarzać: Zbawco! Zbawco!

Na koncercie symfonicznym dyrygent otrzymuje list: „Nie jestem donosicielem, ale ten facet za bębniem gra tylko wtedy, gdy pan na niego patrzy!”

- Panie kelner, żurek, bigos i dwie bułki! - Po chwili, kiedy zamówienie zostało zrealizowane, zdenerwowany klient woła z powrotem kelnera. - Co to ma znaczyć?! Te bułki są mokre! - A jak ma być inaczej? Kiedy człowiek w jednej ręce niesie żurek, w drugiej bigos, a pod pachami bułki, to ma chyba prawo się spocić.

## Muzyczne hity

### PPHU „TERG”

Złotów ul. Boh. W-tte 1c

1. LO 27 - Mogę wszystko
2. Budka Suflera - Nic nie boli tak jak życie
3. Sixteen-Lawa
4. Edyta Bartosiewicz - Dziecko
5. C. Dion - Lets talk about love
6. „Titanic”
7. „Młode Wilki 1/2”
8. ONA- Bzzzz...
9. Metalica
10. Piasek

### Salon Video-Muzyka-Gry „Videomix”

Złotów ul. Woj. Pol. 15

1. C. Dion - Lets talk about love
2. All Saints
3. Muzyka z filmu „Titanic”
4. Chris Rea - The blue cafe
5. Budka Suflera - Nic nie boli tak jak życie
6. Pearl Jam- Yield
7. Muzyka z filmu „Młode Wilki 1/2”
8. Aqua- Aquarium
9. Sixteen- Lawa
10. De Su- Uczucia



# Przedszkolaki na start

**Złotów.** Już po raz piąty odbędzie się w Złotowie Festiwal Piosenki Przedszkolnej. W tym roku śpiewające dzieci zaprezentują się 31 maja w amfiteatrze leśnym, w ramach obchodów święta Dnia Dziecka (w razie niepogody w sali kina „Rodło”).

Celem spotkań jest, obok dobrej zabawy, popularyzacja piosenki dziecięcej, prezentacja dorobku artystycznego solistów dziecięcych oraz aktywizacja kulturalna dzieci w wieku przedszkolnym. W festiwalu mogą brać udział soliści i zespoły (do koncertu włącznie) reprezentujący przedszkole oraz dzieci nie uczęszczające tzw. „domowe przedszkolaki”.

Wykonawca(y) prezentuje(ą) jeden utwór.

Festiwal nie ma charakteru konkursu, tzn. nie przyznaje się miejsc. Każdy wykonawca otrzymuje upominek oraz pamiątkowe podziękowanie.

Zachęcamy rodziców dzieci w wieku przedszkolnym do zgłaszania swoich pociech do udziału w tej imprezie.

Złotowski Dom Kultury dysponuje gotowymi podkładami piosenek dziecięcych, które gotowy jest udostępnić wszystkim zainteresowanym (istnieje możliwość prób).

Zgłoszenia można nadsyłać telefonicznie do dnia 25 marca br.:

Złotowski Dom Kultury, al. Piasta 26, 77-400 Złotów, tel. 263-32-02.

Wszelkich informacji udziela ZDK.

## Sznurkiem malowane - ciąg dalszy

Informujemy wszystkie zainteresowane osoby, że wystawę makramy p. Jolanty Gierszewskiej, o której pisaliśmy w 3. numerze Aktualności Lokalnych od 5 marca br., można oglądać w Galerii 3 Złotowskiego Domu Kultury. W imieniu autorki serdecznie zapraszamy.

## Zofia Kwiecień proponuje

**Leksykon polskich pisarzy współczesnych**, tom I-III, Piotr Kuncewicz, Wydawnictwo GRAF-PUNKT, Warszawa 1995, twarda oprawa. Cena - 54,60 zł.

Książka polecana zwłaszcza dla uczniów, studentów i nauczycieli. Jest to najobszerniejszy i najnowszy leksykon pisarzy polskich; zawiera ponad tysiąc haseł (biografie twórców i omówienie ich twórczości). Obszerne cytaty poetyckie.

**Młoda Polska**, Artur Hutnikiewicz. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, twarda oprawa. Cena - 32,00 zł.

Obszerny, bardzo szczegółowy przegląd literackiego dorobku epoki Młodej Polski (charakterystyka poezji, dramatu, powieści i nowel oraz krytyki literackiej tego okresu).

rys stepowa resima pokoiowa	potrawa mięsna	franc. „ja” ojer	druk rachodu imie Chocaturiana	W 2	stodo wilków włoskowa topatka	B	zderzaki wagony były pikarż STALI			ahajski Turek inicjały Water	
			7	miasto w Egipcie		u <sub>16</sub>		wielka rzeka na Syberii	O B		
część spłaty grzązka	2	A T A	3	słodka wódka		8		zandar- meria krócej		1	
				komenda dla psa miasto w piśmie		O		igrek	Y	leczenie igielkami	
nagana				rodzaj wełny	2			„France” „Matysarek”			
Stolica Zimbabwe		młota Anna				V		symbol wagnia malpa włoska- nosa	C H	15	
		A	13	cyrk lodowcowy	K R A		bohater A. Szklar- skiego	T O M E K			
sznur dwie szyny	L i n a		laureat Nobla malarka			symbol potosu	P	Spółka Akcyjna krócej	E	Austria na nalepce	mogą się odezwać
st. miasto w Izraelu symbol lantalu	t	i	a	jezioro w Atryce rosyjski samochód			S A	szynny koncentrat do prac pod wodą		P	
p		jedyny wąż armata	A	francuska „ulica” drażni USA	V	6	brat Kaina	wyspa przy Alasce	A T K	9	miasto w Nigerii
V	a o l	wyspa Odysa	J t A K				symbol glinu	ryba lodowa inaczej „tarta”	R E K i N	14	
ma symbol Ra włoska TV		program M. Lembatolaga górnicze m. we Francji	V Y		w ręku woźnicy	B A T		zarządca opacchem	S	producent butów w ręku murarza	K
		4	4	tuż	imie Bartoka rodzaj wojsk	B E L A		Paloma	O P A T		
po sól		ang. „Who” „Botary”	k t o		symbol Azotu	L	plyta ELO warszawska trasa	X	N A U		
kask piechura				partia Moczuł- skiego	K P N		imię Stwoża	W i T	Iwan Grozny	5	C A R
masłak			9	12	druk magazy- nowy	Z	rodzaj nazwa margaryny		A	A	

Litery z pól 1 - 16 utworzą rozwiązanie. Na Państwa kartki z prawidłowymi odpowiedziami czekamy do 20.03.98 r. Rozwiązaniem krzyżówki z nr 3(6) było hasło: „Serpentyńa”. Nagrodę wylosowała pani **Irena Kogut ze Złotowa**. Gratulujemy! Zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.

Fundatorami nagród krzyżówkowych są sklepy VIDEOMIX i Księgarnia Zofii Kwieceń w Złotowie.

**DĘBICA®**  
**DECART**  
FIRMOWA SIĘĆ SERWISÓW

ZAPEWNIAMY:

PPUH S.C. KASPRZYK  
ul. 8 Marca 20  
77-400 Złotów, tel. 263-53-25

pełną paletę  
wyrobów  
TC DĘBICA S.A.

**SPRZEDAŻ OGUMIENIA  
NAPRAWA OGUMIENIA  
WYWAŻANIE KÓŁ  
WULKANIZACJA**

wysoki standard  
oferowanych usług

miłą, fachową  
i szybką obsługę

**W razie potrzeby  
czynne całą dobę**

dogodną  
lokalizację  
i godziny  
otwarcia

bezpłatny  
montaż  
ogumienia

atrakcyjne  
ceny



**Sztuka świata**, 10 tomów. Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1989, twarda oprawa. Cena jednego tomu - 63,70 zł.

Nigdy dotąd w Polsce nie wydano tak obszernej prezentacji powszechnych dziejów sztuki. W 10 tomach ukazana jest sztuka świata od jej pradziejów po lata 80. naszego wieku. Jest to przekład publikacji hiszpańskiej. Ogromny wybór barwnych ilustracji. Każdy z rozdziałów wyposażony jest w tablice chronologiczne, wybór literatury, a każdy z tomów w indeks.

Księgarnia Zofii Kwieceń ma wyłączność na sprzedaż książek wydawnictwa PWN. W swym asortymencie oferuje najnowszą 6-tomową encyklopedię PWN.



# A jednak UNIMETAL!

Dobiegły końca rozgrywki ligi zakładowej w halowej piłce nożnej. Losy zwycięzcy ważyły się dosłownie do ostatniej chwili, albowiem o prymacie zdecydował mecz, który zakończył się kilkanaście minut przed rozdaniem nagród.

Cały turniej wygrała drużyna Unimetalu - w składzie: Marek Kowalczyk, Kazimierz Szlaj, Mirosław Nowastowski, Krzysztof Adamczyk, Tadeusz Siedlecki, Marek Biały, Andrzej Gryka, Bronisław Banach. Zwycięzców uhonorowano pucharami.

A oto, jak prezentuje się drużyna „ALL STARS”, wybrana przez uczestników turnieju: Marek Wojda (OLDBOJE), Andrzej Gryka (UNIMETAL), Wojciech Filip (BOR-TAR), Kazimierz Szlaj (UNIMETAL). Ekipę tą uzupełnia najlepszy bramkarz - Roman Hildebrandt (POL-OK). Wszyscy wymienieni otrzymali cenne piłkarskie upominki.

Osobną nagrodę wręczył niżej podpisany w imieniu „Aktualności Lokalnych”. Otrzymał ją Tomasz Bonna (Olimp - Flex) - król strzelców turnieju. Tomkowi, na co dzień piłkarzowi SPARTY, życzyliśmy podobnej skuteczności w meczach ligowych. Jedną z nagród dla „króla” ufundowało PHU „ARTECH” posiadające sklep przy ul. Słenkwicza 4 (plac targowy) w Złotowie. „ARTECH” zaprasza wszystkich kibiców na zakupy, oferując m.in. elektronarzędzia.

Rozgrywki trwały trzy miesiące stając się, jak to trafnie ujął organizator - Andrzej Bednarek - przede wszystkim rozrywką po ciężkiej pracy. Brawa dla wszystkich uczestników, że jeszcze im się chciało! Andrzej Bednarek w słowach podziękowania zaznaczył, że to ostatni

turniej pod jego „rządami”. Z wypowiedzi sędziów turniejowych drużyn wynika, że nikt sobie nie wyobraża tej imprezy bez **Andrzeja!** Andrzej - precz z takimi myślami.

Turniej wygrał UNIMETAL naszpikowany byłymi piłkarzami SPARTY, ale drugi w tabeli OLIMP-FLEX w rozgrywkach meczu nie przegrał - nieszczęśliwie tracąc punkty w dwóch remisach.

„Czarnym koniem” turnieju okazał się team BOR-TARU. Zajmując b. dobre, „medalowe”, trzecie miejsce. Nie mogło być inaczej, skoro spraw osobiście doglądał szef firmy - Mirosław Borkowski - czynnie biorąc udział w meczach.

Sędziami w turnieju byli - Franciszek Olejnik i Andrzej Zagrodnik - OKS Piła A. Bednarkowi organizacyjnie pomagał Janusz Kozera.

Wszystkim drużynom (zakładom) życzymy udanych występów w następnych turniejach.

*PS. Nie wręczono nagrody „FAIR PLAY”, choć organizatorzy zamierzają ją przyznać Mariuszowi Kurcinowi (Oldboje).*

Janusz Justyna

Foto: Jan Grochocki



## OSTATNIE MECZE PIŁKARSKIEJ HALÓWKI:

OLDBOJE : SILMET	3:2
SILMET : POL-OK.	4:5
OLIMP- FLEKS : METALPLAST I	5:1
OLDBOJE : UNIMETAL	3:6
BOR-TAR : METALPLAST I	2:1
OLIMP- FLEX : OSM	1:5

## KOŃCOWA TABELA:

1. UNIMETAL	21	30:12
2. OLIMP- FLEX	20	37:12
3. BOR-TAR	15	22:19
4. OLDBOJE	12	18:19
5. METALPLAST I	10	20:23
6. METALPLAST II	7	11:18
7. OSM	7	20:30
8. POL-OK.	7	16:30
9. SILMET	4	13:24

## Podróż do Czech

# UKS SP-1

Talent trenerski Mariusza Ziatyka oraz umiejętności jego podopiecznych pozwalają im na wygrywanie wielu znaczących imprez piłkarskich dla dziewcząt. Za wyniki osiągnięte w 1997 r. Urząd Wojewódzki i Wojewódzka Federacja Sportu w Pile ufundowała ekipie UKS SP-1 w Złotowie, 6-dniowy pobyt w Czechach. Złotowianki przebywały w Celakovicach - 15 km od Pragi. Bliskość stolicy naszych południowych sąsiadów sprawiła, że M. Ziatyk i jego zawodniczki miały świetną okazję zwiedzić zabytki tego miasta.

Warto dodać, że w tę podróż udały się te same dziewczęta, które były w Brazylii! Życzymy kolejnych, równie udanych wojaży - co jest równoznaczne z sukcesami na krajowych arenach!

J. Justyna

## Tenis stołowy

# Panie tak - panowie nie

MLKS Sparta, sekcja żeńska, wygrała spotkanie w Poznaniu z tamtejszym UKS Winia-ry 27 stosunkiem 13 : 1. Na zwycięstwo zapracowały: J. Wiśniewska - 3,5 pkt.; E. Jezierska - 3,5; D. Ciarka - 3,5; K. Rogala - 2,5. Sparta prowadzi w swojej lidze.

Panowie przegrali z Łobzonką III Wyżysk 2 : 8, spadając tym samym na trzecie miejsce. Jak zapewnniają zawodnicy i trener, szanse na awans są wciąż realne - czego zresztą sympatycznym tenisistom szczerze życzymy!

Najbliższy terminarz: panowie - w Złotowie 14.03 z Drawskiem, panie dopiero 28.03. z najgroźniejszym rywalem WISKORDEM Szczecin.

J. Justyna

## SKLEP MOTORYZACYJNY P.W. AUTO-POŁO s.c.

### OFERUJEMY CZĘŚCI DO:

- \* samochodów ciężarowych: STAR, JELCZ, KAMAZ, LIAZ, AVIA, ŻUK
- \* autobusów: JELCZ PR-110, AUTOSAN, IKARUS
- \* przyczep oraz naczep krajowych i zagranicznych
- \* pełny asortyment żarówek, lamp obrysowych i zespolonych oraz świateł odblaskowych
- \* do samochodów zachodnich na zamówienie

64-920 Piła, ul. Kossaka 98  
tel./fax 213-31-17 w. 29, tel. kom. 090652452



### SKLEP CZYNNY

od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00  
w soboty 9.00 - 13.00  
oraz o każdej porze dnia pod nr telefonu  
(0 67) 212-75-09



# „WE ARE THE CHAMPIONS”

**MLKS SPARTA Złotów : SOKÓŁ - CHEMIROL Mogilno 1:3; 3:1.**

Długo przed rozpoczęciem sobotniego meczu (28.02) wszystkie miejsca stojące, siedzące, leżące i wiszące były w hali Sparty dawno zajęte. Kto przyszedł godzinę przed, był skazany na drugi, trzeci rząd. Mogło być jakieś 400-500 osób.

A gdyby jeszcze zjawiała się awizowana przed tygodniami grupa kibiców z Mogilna... ale mogilnianie przybyli jedynie w sile kilku osób, bo przecież w II lidze (grupa północna), wszystkie karty rozdane zostały już przed tygodniem po 13 kolejce. Sparta grała z Mogilnem wyłącznie o nieistotne już dla złotowianek punkty.

Dwumecz z SOKOŁEM, ostatni w sezonie 97/98, zakończył się podziałem punktów - obiektywnie mówiąc - sprawliwym. Spartanki rozkojarzone sukcesem oraz zwalającą z nóg liczbą kibiców, uległy walczącym o „pietruszkę” i prestiż mogilniankom. W niedzielę (1.03) Spartanki nie mogły przegrać! Stały na wysokości zadania i uświetniły okoliczność radości z awansem, zwycięstwem 3:1. Konfetti (pocięta prasa) spadła na boisko w ilości większej niż śnieg przez całą tegoroczną zimę. A właściwie to śnieg z deszczem. Za deszcz robił tu obficie lejący się szampan. Każdy kibic miał okazję wznieść toast. Patriak i zawodniczki przyjęły puchar, który Patriak przekazał prezes RW LZS - Zenon Mrotek.

Oprócz pucharu nadano także odznaczenia, honorując nimi - kapitaną drużyny Ewę Wronę, trenera Janusza Patriaka oraz prezesa MLKS Sparta Zbigniewa Bekera. Bardzo sympatycznie wypadło przekazanie tablicy od klubu START Łódź - zaprzyjaźnionego ze Spartą. Tablica jest w kolorze złota i upamiętnia historyczny awans do I ligi. Warto o tym pamiętać podczas przyszłych meczów ze Startem.

Trener J. Patriak i zawodniczki przyjęły szereg gratulacji, m.in. od burmistrza Stanisława Welniaka. Sam trener (z radości) wykonał efektowne salto. Stał przed głową, aby obiecać przed rokiem awans stał się faktem.

Dziękujemy i oczekujemy kolejnych równie spektakularnych obietnic!

Hala Sparty rozbrzmiewała entuzjazmem w głosie spikera Stasia Hermana i dźwiękami tytułowego „We are the champions” (jesteśmy mistrzami zespołu Queen. Złotowianki długo kręciły „ryn szczęścia”, efektowny wyraz euforii. Taki młyn, dziewczyny, kręci z Wami cały Złotów!

Życzymy Wam powodzenia w I-ligowych bojach!

*Janusz Justyna  
Foto Jan Grochocki*



Zespół MLKS SPARTA Złotów

## ONE WYWALCZYŁY AWANS

**1. Katarzyna Wajer** - 1979 - wychowanka Janusza Patriaka

- wzrost 172 cm, waga 63 kg,
- uczęszcza do Liceum Rolniczego w Złotowie,
- staż gry - 8 lat,
- gra na pozycji środkowej, jej atuty to niesamowita motoryka, porównywalna do możliwości spotykanych tylko wśród zwierząt. Potrafi wiele trudnych pitek wybronić i skończyć, ale czasami psuje łatwe piłki. Jeżeli ustabilizuje swoją formę, będzie należała do najlepszych zawodniczek w I B. musi więcej popracować nad taktyką gry.

**2. Monika Chojnacka** - 1980 - wychowanka Janusza Patriaka

- wzrost 164 cm, waga 60 kg,
- uczęszcza do Liceum Ogólnokształcącego w Złotowie,
- staż gry - 8 lat,
- jest mózgiem naszego zespołu, skoczność i obrona to jej atuty, słabszą stroną jest jej odporność psychiczna.

**3. Anna Wilczyńska** - 1979 - wychowanka Janusza Patriaka

- wzrost 178 cm, waga 62 kg,
- uczęszcza do Liceum Ogólnokształcącego w Złotowie,
- staż gry - 9 lat,
- gra na pozycji środkowej, dużo widzi na boisku, najinteligentniejsza zawodniczka (nic nie ujmując pozostałym dziewczętom), gra bardzo mądrze i skutecznie, jej atutem jest blok, słabiej gra w obronie.

**4. Agnieszka Wilczyńska** - 1979 - wychowanka Janusza Patriaka

- wzrost 179 cm, waga 63 kg,
- uczęszcza do Liceum Ekonomicznego w Złotowie
- gra na prawym skrzydle, wspomaga rozegranie, najlepszy blok, jej słabszą stroną jest obrona.

**5. Ewa Wrona** - 1978 - wychowanka M.Flisikowskiej

- wzrost 173 cm, waga 64 kg,
- studentka WSP w Bydgoszczy,
- staż gry - 10 lat,
- kapitan zespołu, jej silną stroną jest atak i zagrywka. posiada bardzo wysoką sprawność ogólną, jej słabszą stroną jest odporność psychiczna. Gra na lewym ataku.

**6. Magda Rutkowska** - 1977 wychowanka trenera Filipowicza

- wzrost 175cm, waga 68 kg,
- grała: Budowlani Toruń (1996/97 Nike Węgrów),
- staż gry - 11 lat,
- gra na lewym ataku, jej atuty to silne i skuteczne zbitcie, dobra zagrywka, gorzej gra w obronie.

**7. Magda Szubert** - 1981 - wychowanka Janusza Patriaka

- wzrost 163 cm, waga 49 kg,
- uczęszcza do Liceum Ekonomicznego w Złotowie,
- staż gry - 8 lat,

- druga rozgrywająca, jej atut to kiwka z drugiej piłki, zawsze może zastąpić pierwszą rozgrywającą. Magda nie powiedziała ostatniego słowa.

**8. Izabela Dudek** - 1981 - wychowanka trenera Mirosława Głyżewskiego

- wzrost 171 cm, waga 58 kg,
- uczęszcza do Liceum Ekonomicznego w Złotowie
- staż gry - 8 lat,

- zawodniczka do specjalnych zadań, jeżeli ominą ją kontuzje, zostanie bardzo silnym punktem zespołu. Zawodniczka, na którą bardzo mocno liczę.

**9. Ewa Flisikowska** - 1976 - wychowanka trenerki Urszuli Patriak

- wzrost 179 cm, waga 67 kg,
- staż gry - 12 lat,
- grała: AZS AWF Poznań; Prasa - Piła; Start Łódź; Nafta Piła; obecnie Sparta Złotów,
- najbardziej doświadczona zawodniczka, która w przyszłym sezonie powinna należeć do trzonu zespołu.

Hanna Zaręba, Justyna Pikulik, Joanna Gościński, Anna Wellna i Katarzyna Abramowicz są to zawodniczki, które w niedługim czasie powinny zasilić zespół I-ligowy.

Awans zespołu to przede wszystkim zasługa dziewcząt, działaczy, sponsorów i trenerów, którzy włożyli wkład w budowanie zespołu, są to: H.Wojciechowski, U.Patriak, M.Flisikowska, W. Jarka, Z.Guss, B.Jaworski, M.Głużewski, J.Piątek i J.Patriak.

Zawodniczki pragną podziękować: kibicom, radnym miasta Złotowa, burmistrzowi, Radzie Wojewódzkiej LZS, działaczom i sponsorom.

*Oprac. J. Justyna  
w oparciu o wypowiedzi trenera*

### II liga ostatnia 14 kolejka 28.03.- 1.03.98 r.

#### Pozostałe wyniki

MMKS Łęczycza : AZS Białystok 2:3 i 3:1  
AZS AWF Poznań : MOS Wola W-wa 3:1 i 3:0  
Zawisza Sulechów : Czarni Słupsk 3:0 i 3:0

#### Tabela końcowa:

1. SPARTA 28 52 77:19
2. Mogilno 28 50 72:29
3. Poznań 28 46 62:48
4. Sulechów 28 45 61:46
5. Białystok 28 42 52:60
6. Łęczycza 28 34 34:72
7. Słupsk 28 34 32:72
8. Warszawa 28 33 28:72





Brawa dla zwycięzców



Krzysztof Koronkiewicz - najlepszy strażak w Złotowie



Błyskawiczna zmiana zawodniczek z Lipki



Złotowska drużyna

## Jeśli się Staszek pomylisz, to cię chyba zabiję

To wbrew pozorom nie wstęp do sensacyjnej powieści, ale jeden z wielu okrzyków, jakie wznosili uczestnicy eliminacji Turnieju Gmin które odbyły się pod koniec lutego w hali MKS Sparta.

W złotych zmaganiach uczestniczyli: miasto Złotów, gmina Złotów, gmina Lipka i gmina Jastrowie.

Wizualnie najlepiej prezentowała się drużyna gminy Lipka, niewiele ustępowali jej jastrowiaczy, natomiast najbardziej rozkibicowaną ekipę miała gmina Złotów.

Spśród wielu konkurencji najwięcej emocji wzbudziła piłka nożna kobiet. Walka o każdy metr pola była godna mistrzostw świata. Co ciekawe, stawka spotkań nie przeszkadzała niektórym zawodniczkom pozostać do końca kobietą i wyjść na boisko w starannym makijażu.

Gra była niezwykle zacięta, zmiany zawodniczek następowały prawie w biegu. W walce o I miejsce Lipka zremisowała ze Złotowem. O zwycięstwie miały zadecydować rzuty karne, a tu lepsze okazały się zawodniczki z Lipki.

Turniej Gmin okazał się wspaniałą imprezą rekreacyjno-towarzystwą. Miał przynieść wiele śmiechu i radości i tak też się stało.

A oto, jak prezentuje się pełna kwalifikacja punktowa w poszczególnych konkurencjach. Rzuty karne wygrało miasto Złotów, mając opar-

cie w zawodnikach Sparty - strzelcu Rafał Rajsowski i bramkarzu Sławku Sypniewskim. Złotowianie pokonali wyżej notowane Jastrowie. III m. zajęła Lipka, IV m. - gm. Złotów.

Sztafetę dziecięcą wygrały dzieci m. Złotów pod wodzą trenera badmintonu Jacka Dulata. II m. - gm. Złotów, III - Lipka, IV - Jastrowie.

Wielka skakanka: I m. Lipka, II - Złotów, III - gm. Złotów, IV - Jastrowie.

Strażacki tor przeszkód (gaszenie ognia strzykawką - w razie pożaru dzwonić do zwycięzców) - Jastrowie I m., II - m. Złotów, III - Lipka, IV - gm. Złotów.

Pojedynek na rękę - i wyciskanie ciężarka 17,5 kg - (na półfinały szykuje się Janusz Patriak - udowodni, że ma ciężką rękę) - wygrała gm. Złotów, II - Jastrowie i Lipka, IV - Złotów.

Minikoszykówka: I - Złotów, II - Lipka, III - Jastrowie, IV - gm. Złotów.

Piłka nożna pań - niespodziewana victoria Lipki. Okazuje się, że panie tam grają chyba lepiej niż panowie... II - Złotów, III - Jastrowie, IV - gm. Złotów.

Pojedynek wójtów - w ocenie kosztów najlepiej wypadł burmistrz Jastrowia, II - Złotów, III - gm. Złotów, IV - Lipka.



Burmistrz w ataku

Sztafetę pokoleń wygrało Jastrowie, II - Złotów, III - Lipka, IV - gm. Złotów.

Prezentacje artystyczne przyniosły podział punktów między Lipkę i gm. Złotów.

Dalej uplasowały się razem Jastrowie i m. Złotów. Ogólnie Złotów zdobył 30 pkt., a Lipka i Jastrowie po 25,5. Gmina Złotów zgromadziła 19 pkt.

W małej tabelce Lipka wyprzedziła Jastrowie, jednak do dalszych gier zakwalifikowano oba zespoły.

Aleksandra Terech  
Janusz Justyna  
Fot. Jan Grochocki i R.E.